

# Słowo Polskie

wychodzi codziennie rano

## Ceny prenumeraty: we Lwowie

bez doręczenia do do-  
mu miesięcznie . . . zł. 5.80  
z dostawą do domu . . . zł. 6.10

na prowincji  
z przesyłką poczt. . . zł. 6.10  
za granicą . . . zł. 9.00

Numer pojedynczy we  
Lwowie i na prowincji **25 gr.**

## Ceny ogłoszeń:

Za 1 wiersz milimetr. (6 $\frac{1}{2}$  cm.  
szer.) w zwykłych ogłoszeniach  
gr. 30, w nadesłanem i w nekrl.  
gr. 50, w kronice, repertuar  
dział gospodarczy, paskiw tek-  
ście gr. 70, pod nagłówkiem  
na pierwszej stronie zł. 1.—.  
Za jedno słowo w drobnych ogło-  
szeniach gr. 10, kupno i sprze-  
daż słowo gr. 12, matrymonial-  
ne, korespondencje prywatne za  
słowo gr. 20, dla poszukują-  
cych pracy gr. 5. Z zastrze-  
żeniem miejsc 25 proc. Zagranic-  
czne o 50 proc. drożej.

Rękopisy i listy w sprawach redakcyjnych należy adresować do: Redakcji Słowa Polskiego we Lwowie. — Rękopisów nadesłanych nie zwraca się. — Listy w sprawach przedpłaty, odbioru pisma, ogłoszenia i reklamacje uprasza się nadsyłać pod adresem: Administracja Słowa Polskiego we Lwowie. — Adres dla telegr.: Słowo Polskie, Lwów. — Adres Redakcji, Administracji i Drukarni: Lwów, ul. Zimorowicza 15. — Nr. Konta w P. K. O. 150.660. — Telef. Redakcji 27 i 7103, międzymiastowy 27. — Telef. Admin. 14-27. — Telef. Drukarni 14-27.

## „VOLK IM FIEBER“.

W chwili, gdy p. Niedziałkowski triumfalnie ogłosił sojusz PPS. z narodowościowymi ekspozyturami socjalistycznej międzynarodówki w Polsce, między innymi, z socjalistami niemieckimi, zmontowany do walki na śmierć i życie z Rządem — berlińscy towarzysze i sojusznicy PPS., w parlamencie niemieckim głosowali wspólnie z hitlerowcami za wnioskiem centrum, domagającym się od rządu Rzeszy „podjęcia stosownych kroków, któreby ze względu na oburzające naród niemiecki wydarzenia w Kłajpedzie i Gdańsku, nie dopuściły do ponownego pogwałcenia praw i interesów Niemiec“.

Uchwała ta zaś była tylko uzupełnieniem innego, również przyjętego przez komisję spraw zagr. Reichstagu, wniosku narodowych socjalistów, który wezwał rząd, „aby Polsce dano do zrozumienia, że każdy zamach na w. miasto Gdańsk będzie uważany i traktowany przez cały naród niemiecki, jako zamach na interesy żywotne Niemiec“. Jest rzeczą znamieną, że wniosek ten został w Niemczech zrozumiany jako „warunkowe ultimatum“ Niemiec pod adresem Polski, co właśnie stwierdził organ niemieckiej socjaldemokracji „Vorwaerts“.

I w tym samym czasie, w którym PPS. do spółki z obcemi agenturami międzynarodówek szykuje wyprawę krzyżową przeciw Rządowi państwa — Polska dowiaduje się, że o 120 km. od Warszawy w tzw. trójkacie heilsberskim w Warmji, rozpoczyna się budowa wielkich fortyfikacji, postanowiona przez ministerstwo Reichsweltry i to jeszcze przez p. Groenera, który upadł dlatego, że hitlerowcom i kamaryli generałów wydawał się zbyt „pacyfistycznie“ względom Polski nastrojonym i mimo, że budowa tych fortyfikacji pozostaje w sprzeczności z ISO artykułem Traktatu Wersalskiego.

Sytuacja w Niemczech, zarówno we wnętrzu, jak na froncie polityki zagranicznej, dojrzeła w błyskawicznym tempie do rozstrzygnięcia. Krwawa bitwa, jakiej widownia stała się pierwsze posiedzenie Landstagu pruskiego, określone przez liberalną prasę niemiecką, jako bezprzykładne w dziejach parlamentaryzmu w całym świecie, tudzież codzienne regularne już dzisiaj, orężne rozprawy między komunistami a hitlerowcami w całych Niemczech — gnębia wszelkie rachuby na jakiegokolwiek ewolucyjnie i pokojowe rozwiązanie problemu rządów w Rzeszy. Dyktatura hitlerowców docho- dzi do skutku przez krew i żelazo. Temperatura nastrojów w Niemczech przekroczyła 40 stopni gorączki. „Das Volk im Fieber“ — oto diagnoza ostatniego bruletyu z sytuacji w Niemczech.

I zdaje się, że żaden zastrzyk, skądkolwiekby pochodził i jakiegokolwiek charakteru antitoksyny uśmierniająco-reflektujące, nie zdoła już przerwać tej gorączki i wstrzymać procesu spalania się w ogniu nagromadzonych namiętności.

Chwila staje się osobiwa. Wszak nawet tak germanofiliście zwyczajnie

usposobiony, „socialistyczno - konserwatywny“ premier Anglii, p. Mac Donald, uważał, pod wpływem wydarzeń w Niemczech, za stosowne wyjść z milczącej rezerwy i ogłosić przez radio głos przestrogi tym, „którzy pragną zastąpić rozsądek siłą“, naruszyć traktaty, które Anglia uznaje, dlatego „bo jest przekonana co do ich słuszności“. Wszak nawet radykali

francuscy, na których Niemcy tak bardzo liczyli, oficjalnie dziś ogłaszają, że niema mowy, aby Francja dopuściła do nowego Sedanu, aby Niemcy francuską chęć współpracy z Rzeszą mogli sobie tłumaczyć jako zachętę do napaści na Polskę. Wszak okoliczność, że włoscy b. wojskowi faszyści ostentacyjnie bawili w Gdyni i nie odwiedzili swego rodaka p. Gravinę w

Gdańsku, także winna była skłonić Niemców do refleksji, tembardziej, gdy włoska prasa coraz silniej uderza w nutę porozumienia z Francją i to w przededniu objęcia rządów przez p. Herriota...

„Volk im Fieber“ jest dziś niedostępny wszelkiemu głosowi refleksji i

(Ciąg dalszy na str. 2-ej).

## Cesarskie honory dla A. Hitlera.

### Jak wita Hitlera wojenna marynarka niemiecka.

(Telefonem od naszego korespondenta)

Warszawa, 27 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Do niemieckiego portu wojennego w Wilhelmshafen przybył wczoraj Adolf Hitler, w otoczeniu całego sztabu swej partii. Ubrany był w galo wy mundur.

Powitano go w sposób niezwykle uroczysty, tak jak dawniej witano cesarza.

Zebrana na pokładzie krążownika „Köln“ załoga, ubrana była w mundury galowe. Hitlera powitał kapitan von Schroeder, syn słynnego admirała z czasów wojny, zdając mu raport. Kiedy Hitler wstąpił na pokład krążownika, orkiestra odegrała hymn cesarski, którego Hitler wysłuchał stojąc na boczności i salutując.

Hitler zwiedził następnie cały okręt. Kapitan von Schroeder oprowadzał go po wszystkich zakątkach, najbardziej niedostępnych dla obcych. Na za kończenie asystował Hitler przy ćwiczeniach torpedami, co należy również do tajemnic wojskowych.

Zegnął go,

oświadczył kap. von Schroeder, iż wyraża sentyment całej marynarki wojennej Niemiec, która jest każdej chwili do rozporządzenia wła-

decy Germanii.

Wizyta Hitlera w porcie w Wilhelmshafen wywołała w całych Niemczech obrzynie wrażenie.

### Ludendorff o hitlerowcach.

Monachium, 27 maja. (PAT) Socjalistyczna „Muenchester Post“ donosi, że generał Ludendorff oświadczył jednemu z dziennikarzy, iż Hitler już od

roku 1927 był w posiadaniu dowodów zbrodni pociowego najbliższych swych pracowników. Mimo to nie uważał on za stosowne usunąć ich z partii, lecz przeciwnie, jeden z nich kapitan Roehm został nawet kierownikiem organizacji młodzieży narodowo-socjalistycznej. Z tego też powodu nazywa prasa socjalistyczna w Bawarii hitlerowców „roehmlingami“.

## Szturmówki hitlerowskie znowu na widowni.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (G.) Z Berlina donoszą: Zdemolowanie sali sejmu pruskiego i krwawa bitka między hitlerowcami i komunistami w sejmie, wywołuje dalej w szeregu miast niemieckich reakcję w postaci wzmożonej działalności rozwiązyanych oficjalnie oddziałów szturmowych Hitlera.

W niedzielę do późnej nocy trwały w poszczególnych dzielnicach Berlina krwawe starcia. Zarówno komuniści jak i hitlerowcy używali broni palnej. Aresztowano 18 osób z obu obozów.

W Brunzwicku pojawiły się na ulicach wieczorem dwa oddziały sztur-

mowców hitlerowskich i urządziły demonstrację pod redakcją „Volksfreund“. Na oczach policji pobity został do krwi łaskami jeden z przechodniów za to, że podobny był z twarzy do żyda.

W Rennheid grupa komunistów napała na powracających z zabawy narodowych socjalistów. Rozpoczęła się z obu stron dzika strzelanina. Wkrótce zjawiała się policja i rozpoczęła ostrzeżenie liwać jednych i drugich. Gdy komuniści i hitlerowcy wycofali się, stwierdzono, że szereg policjantów odniósł rany.

## Z Moskwy płyną subwencje dla Gdańska?

### Sensacyjne informacje paryskiego „Le Journal“.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (G.) Z Paryża donoszą: Wybitny dziennikarz francuski St. Brice podaje w „Journalu“ sensacyjną wiadomość o udziale Sowie- tów w kierowaniu zamieszkami nacjonalistycznymi w Gdańsku.

St. Brice twierdzi, że akcję tę postanowiono na posiedzeniu Politbiura w Moskwie. W posiedzeniu brali udział Krestiniski, Karachan, Woroszyłow, Tuchaczewski, Grinko, reprezentanci III międzynarodówki, oraz delegat komunistów niemieckich Selz.

Woroszyłow tłumaczył dlaczego

Sowieciom potrzebne są awantury na zachodzie, a przede wszystkim wywołanie załogę zbrojnego pomiędzy Polską a Niemcami. Oświadczył, że trzeba wykorzystać bojowe nastroje armii niemieckiej i wywołać zamieszki w Gdańsku. Politbiuro wyasygnowało na ten cel pół miliona marek.

St. Brice pisze dalej, że Sowiety przy obiecały komunistom gdańskim okazać zapasy zboża na wypadek, gdyby Polska wstrzymała wywóz żywności do Gdańska.

Warszawa, 27 maja. (B) Z Gdańsku

donoszą, że w najbliższym czasie na ofiarowanym przez senat gdański placu pomiędzy siedzibami dwóch międzynarodowych dygnitarzy, komisarza Liggi Nar. i prezydenta Rady Portu, stanie w Gdańsku pomnik Żołnierza Niemieckiego. Sam fakt wystawienia w Gdańsku takiego pomnika nie może podlegać krytyce. Gdańszczanie służyli w szeregach armii niemieckiej. Wolno jednak wyrazić przekonanie, że chwila obecna nie jest najszczęśliwiej wybrana

□=□

(Ciąg dalszy art. wst. ze strony 1-ej).

dzień po dniu stwarza fakty, które pod Europę kładą beczkę z prochem.

W tym stanie rzeczy, czujność i przygotowanie narodowej siły, staje się elementarnym nakazem chwili. Nie przeceniamy znaczenia awanturniczych prowokacji „narodu w febrze gorączkowej“, z drugiej jednakże strony jeszcze większym błędem byłoby ich lekceważenie i postawa, wyrastająca z wygodnego kwietyzmu, który nie wierzy, aby Niemcy „mogli się odważyć“... Wszystko i zawsze jest możliwe, tembardziej, gdy ta „możliwość“ wyrasta już nie z historjozofji, a z oceny i faktów codziennej rzeczywistości.

Jedno jest w każdym razie uderzające, gdy zestawiamy koło siebie obrazy sytuacji wewnętrznej w Niemczech i w Polsce. W Niemczech, jak w kotle, wrze i kipi. W Polsce panuje spokój. W Niemczech szaleje burza, nad której falami coraz mniej panuje słaby rząd. W Polsce jest spokój, bo nad rzeczywistością panuje silny Rząd. Ale jest i odwrotna strona medalu. Gdy w Niemczech, o ile idzie o politykę zagraniczną, panuje jednolity front od hitlerowców po socjalistów w ofensywie na Polskę, to u nas, w tej osobliwej chwili, tzw. opozycja nie zna i nie ma ważniejszego zadania, jak ryć — nieszkodliwie zresztą na szczęście! — pod jedynym dziś w Polsce możliwym i niezbędnym silnym Rządem, jak mobilizować do walki z nim te same siły, które przeciw Polsce mobilizuje „Volk im Fieber“.

### Nowy premier Japonji.



Kryzys japoński skończył się zwycięstwem partji wojskowej. Na prezesa Rady ministrów powołany został admirał markiz Makoto Saito.

### Nowy rząd japoński.

Tokio, 27 maja. (PAT.) Wedle informacji z kół urzędowych, nowy rząd prowadzić będzie prawdopodobnie politykę zagraniczną bardziej liberalną niż gabinet poprzedni. Natomiast pod względem polityki finansowej program obu rządów różni się będzie nieznacznie. Ekspozycja rządu zostanie wygłoszona na otwarciu nadzwyczajnej sesji parlamentu w dniu 1 czerwca b. r.

Nowy gabinet pod przewodnictwem admirała Saito składa się z 4 ministrów nie należących do żadnej partji, (w tej liczbie minister wojny i marynarki Araki), z 4 członków partji konserwatywnej i z 4 członków partji liberalnej, licząc barona Yamamoto.

Przewodniczący obu partji, zarówno dr. Suzuki jak i baron Wakatsuki woleli pozostać na uboczu. W ten sposób do gabinetu weszły tylko mniej znane osobistości.

==□==

## Przygotowania do strajku na wyższych uczelniach.

Lwów, 27 maja.

Jak się dowiadujemy, lwowski komitet akademicki czyni przygotowania do strajku na wszystkich uczelniach.

Rektor Uniwersytetu wydał w związku z tem zarządzenie, by służba uniwersytecka obstawiała wszystkie wejścia, kontrolowała legitymacje wchodzących i nie wpuszczała studentów

innych wyższych uczelni. Poza tem p. rektor zwrócić się miał do policji, by na wypadek gromadzenia się przed Uniwersytetem grup studentów nie do puszczających studentów Uniwersytetu J. K. na wykłady, grupy te wszelkimi środkami rozpydzała.

Wykłady i zajęcia na Politechnice zostaną jutro wznowione.

## Zakulisowe manewry przeciw Brüningowi.

Berlin, 27 maja. (PAT) Zapowiedź konferencji prezydenta Hindenburga z kanclerzem Brueningiem jest w kółach politycznych tematem najrozmaitszych komentarzy. Liczą się z możliwością dymisji gabinetu, co ma nastąpić w po niedzialek.

Koła poinformowane zapowiadają ustąpienie ministra Groenera ze stanowiska kierownika ministerstwa spraw

wewnętrznych. Prasa socjalistyczna i centrowa informuje o zakulisowych manewrach kół prawicowych przeciw ko Brueningowi. Organ ministra Stoegerwalda „Der Deutsche“ ogłasza rewelacje o zakulisowych rokowaniach między przedstawicielami opozycji na rodowej a pewnymi kółami przemysłu francuskiego.

## 40 potentatów prasowych u Hoovera.

London, 27 maja. (PAT) „Times“ donosi z Waszyngtonu, że wczoraj wieczorem na zaproszenie prez. Hoovera zebrało się w Białym Domu około 40 wydawców największych dzienników i dyrektorów agencji prasowych celem omówienia środków oddziaływania na „opinję publiczną. Tendencja zgromadzenia ujawniła się wyraźnie w kierunku powiedzenia prawdy o

istotnym stanie rzeczy kongresowi na łamach prasy i wezwania prezydenta Hoovera do energicznego i stanowczego kierownictwa.

Prezydent Hoover zobowiązał się wobec prasy do przeprowadzenia podatku obrotowego a przedstawiciele prasy obiecali poprzeć go w tym względzie.

## Emir Faisal w Instytucie Wschodnim.

Warszawa, 27 maja. (PAT.) W instytucie wschodnim odbyła się dziś uroczysta akademja i przyjęcie na cześć przybyłego do Warszawy Emira Fajsała i jego świty.

Uroczystość ta miała podniosły charakter zetknięcia się Emira Fajsała z przedstawicielami polskiego świata muzułmańskiego.

Po przybyciu do instytutu, Emir Fajsał wraz ze swą świtą udał się do specjalnie przygotowanych apartamentów

gdzie odbył modlitwę razem z zebraną kolonią muzułmańską.

Po modłach odbyła się akademja. Zagał ją prezes instytutu senator Siedlecki, witając dostojnych gości wschodnich.

Zkolei dr. Olgierd Górka wygłosił referat na temat „Polska a islam“. Referat ten przetłumaczył na język arabski Emir Rassul Zade, następnie prezes Tatarów polskich Horamowicz wygłosił przemówienie, witając przybyłych w imieniu polskich muzułmanów.

## Oszustwo na sumę 6 milj. zł.

Ofiarą oszustów padli hr. Dominik Potocki i hr. Plater.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (G.) Hr. Dominik Potocki i hr. Zyberg Plater wystąpili ze skargą o oszustwo przeciw bra ciom Władysławowi i Mojżeszowi Melupom.

Padli oni ofiarą olbrzymiego oszustwa na sumę 6 milionów złotych. Hr. Plater i hr. Potocki traktowali z Melupami o kupno wielkiego majątku ziemskiego na kresach. Podczas pertraktacji okazało się, że Melupowie mogą dać kontrahentom jeszcze lepszy interes, sprzedając im całkowity portfel akcji Spółki akcyjnej Ludwipol, istotnie bardzo bogatej, posiadającej ogromne składy i własne nieruchomości. Odstąpiono tedy od kupna majątku i przerzucono się na transakcję Ludwipolem.

Z umówionej ceny sprzedaży 6 milionów złotych wypłacili hr. Potocki i hr. Plater Melupom 1,200,000 zł., na resztę zaś wystawili weksle. Wzajemian za to otrzymali akcje Ludwipolu. Wkrótce pokazało się jednak, że akcje te nie są jeszcze zarejestrowane i stanowią nową emisję. Stare akcje natomiast, przedstawiające właściwą war-

tość, Melupowie sprzedali komu innemu.

By transakcji swej nadać pozory rzeczywistości, Melupowie zwołali walne zebranie akcjonariuszy Ludwipolu, które powzięło uchwałę protokollarną, korzystną dla hr. Platery i hr. Potockiego, a w parę godzin później zwołano nowe zebranie, które poprzednią uchwałę uchylilo. Oczywiście kontrahenci otrzymali protokół tylko pierwszego zebrania. Melupowie zapewniali obu kontrahentów, że zmuszeni są sprzedać akcje nawet ze stratą, nie mogą się bowiem pogodzić ze sobą i żyją w wiecznej waśni.

Na skutek wniesionej skargi, braci Melupów aresztowano. Sprawa ta wywołała w sferach handlowo-przemysłowych wielkie wrażenie, gdyż Melupowie uchodzili dotychczas za poważną firmę.

**Kto chce mieć zapewnioną egzystencję na dzień jutrzejszy, niech kupuje tylko wyroby krajowego przemysłu.**

### Pierwsza kobieta przebyła Atlantyk.



Amelja Earhardt, lotniczka amerykańska, jest pierwszą kobietą, która sama jedna przeleciała na samolocie przez Atlantyk. Przelot ten finansowany był przez jej męża, znanego amerykańskiego wydawcę i powieściopisarza.

### Grecja ma nowy gabinet.

Ateny, 27 maja. (PAT) Nowy rząd został utworzony. Premier Papanastasiu obejmie również tekę spraw zagranicznych i obrony krajowej. Nowy gabinet stanie w poniedziałek przed parlamentem.

### NADDUNAJSKA KONFERENCJA RZECZOZNAWCÓW.

Paryż, 27 maja. (PAT) W dniach najbliższych zbierze się w Paryżu konferencja rzeczoznawców finansowych w celu omówienia sytuacji finansowej państw naddunajskich i bałkańskich.

### B. minister oszustem.

Paryż, 27 maja. (PAT) Były minister finansów Francois Marsall obwiniony jest o to, że za jego wiedzą towarzystwo Electrocables ogłosiło fałszywy bilans i wypłaciło fikcyjną dywidendę. Francois Marsall jest prezesem rady administracyjnej tego towarzystwa.

### Wieś opuszczona przez mieszkańców.

Pita, 27 maja. (PAT) Położona w powiecie Ekwierzyńskim gmina Pechlooge została rozporządzeniem rządu pruskiego rozwiązana, gdyż wszyscy mieszkańcy opuścili ją wskutek zalania wodą. Usiłowania osuszenia wsi nie dały żadnego rezultatu.

### STRZELANINA NA WESELU WIEJSKIEM.

Sambor. (Tel. wł.) W czasie zabawy weselnej w Łanowicach pow. samborskiego w domu Antoniego Francuza powstała bójka między parobczakami z gmin Łanowice, Pianowice i Maksymowice, w trakcie której poczęto strzelać z rewolwerów. Postrzelony został Wawrzyniec Fiałko w brzuch, Mikołaj Staszczyn w prawą nogę i Michał Figoł w lewą rękę. Rannych odwieziono do szpitala w Samborze. Bójka wynikała na tle nieporozumienia o dziewczęta.

### IMPREZY SPORTOWE NA DROGACH PUBLICZNYCH.

Urząd wojewódzki podaje niniejszem do wiadomości wszystkim Klubom sportowym znajdującym się na obszarze województwa lwowskiego, zamierzającym w przyszłości ubiegać się o zezwolenie na urządzenie imprez sportowych na drogach publicznych jako to wyścigi, rajdy, itp. że podania w tych sprawach winne być wnoszone do urzędu wojewódzkiego (DRP.) co najmniej na 14 dni przed ustalonym terminem projektowanej imprezy sportowej, w przeciwnym razie podania te nie będą mogły być przychylone.

# Zdradziecka akcja opozycji lewicowej ujawniona dzięki niedyskrecji „Le Populaire”.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B). Podczas konferencji prezydenta Francji Lebruna z premierem Tardieu, ministrem Flandanem i Herriotem, premier Tardieu rozpoczął przekazywanie swoich czynności najbardziej prawdopodobnemu swemu następcy, jakim jest Herriot.

Prasa francuska z racji tych rokowań doniosła o prowadzonych jakoby przez Rząd polski we Francji rokowań o pożyczkę. Rząd polski nie pertraktuje o żadną pożyczkę we Francji, jedynie polsko - francuskie Towarzystwo Kolejowe prowadzi rokowania o sposób zrealizowania należnej mu drugiej transzy pożyczki na stymulowanie budowy linii kolejowej G. Śląsk-Gdynia.

O pożyczce dla Polski niema w tej chwili wogóle mowy, a urzędowa Polska Agencja Telegraficzna rozesłała prasie zagranicznej odpowiednie sprostowanie.

Prasa francuska informację PAT. zamieściła i sprawa byłaby zakończona, gdyby nie fakt, który wyszedł na jaw dzięki niedyskrecji dziennika „Le Populaire”.

„Le Populaire” w numerze z czwartku zajął się w artykule wstępnym pogłoskami na temat rokowań pożyczkowych polsko - francuskich. Wypowiadając się przeciw udzieleniu Polsce pożyczki zagranicznej, „Le Populaire” pisze m. in.

„Przedstawiciele polskich partii politycznych uprzedzili nas, że Polska wyzwolona z obecnego reżimu, nie uzna długów zagranicznych z czasów dyktatury. Prosimy oni Francję, aby nie przedłużała agonii obecnego reżimu przez udzielenie nowej pożyczki”.

„Le Populaire” jest urzędowym organem francuskiej partii socjalistycznej

nej i jednym z głównych organów II. międzynarodówki. Stronnictwa polskiej opozycji lewicowej przyznawały się niejednokrotnie do utrzymywania bliskich stosunków z ludźmi stojącymi na czele „Le Populaire”, a nawet przeciwnie, w toku procesu brzeskiego oskarżeni świadkowie obrony zaprzeczali z całą stanowczością, jakoby mieli oddziaływać szkodliwie dla interesów Państwa, poszukując interwencji obcych i szerząc za granicą opinie najbardziej dla Polski nieprzychylnie.

Dziennik socjalistyczny francuski wysypał swych towarzyszy polskich. Okazuje się, że interwencje były, że interwencje są i to interwencje ściśle w myśl uchwał krakowskiego kongresu Centrolewu. powziętych w 1,30 roku. Trzeba sobie przypomnieć że na kongresie krakowskim przyjęto uchwały mówiące najzupełniej to samo, o czym obecnie „uprzedzali” przedstawiciele polskich partii politycznych” jak pisze „Le populaire”. Niedyskrecja dziennika ujawniła, że zdradziecka akcja za granicą trwa nadal.

## Obniżka uposażeń

### w przedsiębiorstwach i instytucjach publicznych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B) W piątek po południu odbyło się posiedzenie Rady Ministrów.

W związku z przyjętą na ostatnim posiedzeniu Rady Ministrów uchwałą w sprawie rozciągnięcia 10 proc. obniżki uposażeń również na pracowników przedsiębiorstw, zakładów i instytucji publicznych poza Warszawą,

Rada Ministrów uchwaliła trzy projekty rozporządzeń Rady Ministrów o zmianie wysokości uposażeń pracowników P. K. O., Powsz. Zakładu Ubezpiecz. Wzaj. i Banku Rolnego.

W myśl tych rozporządzeń, uposażenie pracowników powyższych instytucji zostanie poza Warszawą zmniejszone o 10 proc. po zastosowaniu właściwych kroków, potrzebnych do praktycznego przeprowadzenia tej obniżki.

W stosunku do pracowników Banku Gospodarstwa Krajowego obniżka ta zostanie wprowadzona na mocy rozporządzenia Ministra Skarbu.

Ponadto Rada Ministrów uchwaliła projekt rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej o przekazaniu działalności Ministerstwa Spraw Wewnętrznych w sprawie zdrowia publicznego Ministerstwu Pracy i Opieki Społecznej, oraz projekt rozporządzenia siedmiu sejmików powiatowych w Województwie poznańskim wskutek skasowania w tem województwie 7 powiatów.

W myśl tych rozporządzeń, uposażenie pracowników powyższych instytucji zostanie poza Warszawą zmniejszone o 10 proc. po zastosowaniu właściwych kroków, potrzebnych do praktycznego przeprowadzenia tej obniżki.

#### OSTATNIE WIADOMOŚCI GOSPODARCZE.

## Wzrost zapasu złota w Banku Polskim.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B) W ubiegłej dekadzie Bank Polski powiększył zapas złota o 10,6 milionów złotych, głównie drogą wymiany części dewiz na złoto w Nowym Jorku.

Główną przyczyną tak silnego wzrostu zapasu złota w Banku Polskim była zamiana na złoto banknotów dolarowych, które Bank Polski skupił w

dniach zwiększonej podaży zarówno ze strony banków prywatnych jak i szerszej publiczności. Bank Polski zakupił w ciągu bieżącego miesiąca przeszło 2 miliony dolarów, które, zamieniając na złoto, zdeponował w Federal Reserve Banku w Nowym Jorku. Gros złota zagranicą Bank Polski przechowuje w Banku Francuskim.

## Spadek kursów na giełdzie w N. Jorku

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (G.) Z Nowego Jorku donoszą: Na giełdzie nowojorskiej zaznaczył się w dalszym ciągu spadek dolara, akcji i obligacji.

Wkrótce po otwarciu giełdy akcje spadły o 10 proc.

Obserwuje się w dalszym ciągu znaczny wywóz złota ze Stanów Zjednoczonych. Wczoraj do Francji i Szwajcarii odplynął ładunek złota przekraczający wartość 200 milionów dolarów.

## „Anglija żyje ponad stan”.

### City londyńska wzywa rząd do dalszych oszczędności.

Londyn, 27 maja. (PAT) W City londyńskiej odbyło się wczoraj zgromadzenie przedstawicieli City. Głównym mówcą był sir Robert Horne, były kanclerz skarbu oraz b. minister handlu. Oświadczył on, że od czasu wojny Anglija żyje jak szaleniec, wydając nad stan i zjadając swój kapitał. Uchwalona rezolucja głosi: Obywatele Londynu, zebrani na zgromadzeniu dzisiejszym, uznając całkowicie oszczędności już dokonane w wydatkach państwowych, dają wyraz przekonaniu, że zanim naród angielski będzie mógł powrócić do dobrobytu, konieczne jest zastosowanie w najbliższym czasie

oszczędności jeszcze na większą skalę zarówno w wydatkach ogólnopństwowych jak i lokalnych. Nie ulega wątpliwości, że naród żyje w znacznym stopniu z kapitału, a uciążliwe podatki wywierają zgubny wpływ na handel i przemysł kraju, rzucając w otchłań bezrobocia tysiące pracowników. Wszystko to prowadzić musi do poważnego obniżenia stopy życiowej całej ludności. Wobec tego wzywamy rząd do podjęcia takich środków, któreby sprowadziły znaczną redukcję w wydatkach państwowych i umożliwiły obniżenie podatków.

## Autobusy i koleje.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B) Minister Komunikacji Kuehn przyjął dziś przedstawicieli Związku Przedsiębiorstw Autobusowych. Na konferencji omawiano sprawy ściślejszej współpracy w komunikacji autobusowej z kolejami.

## Defcyt budżetowy

### w kwietniu.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B) Zamknięcie rachunków skarbowych za kwiecień r. b. wykazuje defcyt w wysokości 4,101,000 zł. Skarb Państwa wykorzystał w kwietniu r. b. 30 milionów złotych kredytu bezprocentowego w Banku Polskim, która to kwota zgodnie z ustawą skarbową zarachowana została na dochód Skarbu.

## Konferencja rolnicza.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (B) W dniach 10 i 11 czerwca b. r. odbędzie się w Ministerstwie Rolnictwa konferencja z przedstawicielami organizacji rolniczych dla omówienia pewnych zagadnień, związanych z polityką rolną. Zadaniem narad jest sprecyzowanie i uzgodnienie poglądów różnych organizacji rolniczych na pewne zagadnienia gospodarcze i ustalenie wspólnej opinii w tych sprawach.

## Świecka agencja

### o Gorgułowie.

Moskwa, 27 maja. (PAT) Agencja Tass donosi:

„Prawda” ogłasza dokumenty, w których grono obywateli miasteczka kozackiego Labińska, między innymi ciotka Gorgułowa, Gorelikowa, stwierdzają, że poznaje w Gorgułowie takim, jaki był przedstawiony na fotografii w jednym z dzienników francuskich, mieszkańca miasteczka Labińska. Obywatele tego miasteczka zaznaczają przytem, że Paweł Gorgułow znany jest dobrze całemu miasteczku ze swej działalności kontrrewolucyjnej. Matka Gorgułowa zaświadcza własnoręcznym podpisem, że fotografia, zamieszczona w dzienniku francuskim, przedstawiająca osobę ze śladami blizn na lewej części twarzy, jest w istocie portretem jej syna, Pawła, liczącego 37 lat. Powyższe zeznania zostały złożone w obecności licznych świadków, a dokumenty zostały poświadczone przez lokalny sowiet. Dziennik zamieszcza przytem fotografię dokumentu.

## Bitwa na polskiej farmie pod Charbinem.

Charbin, 27 maja. (PAT) Na farmie obywatela polskiego Czemisza, znajdującej się nad rzeką Sungari, niedaleko Charbina, napadła banda Chunchuzów, którzy usiłowali wprowadzić krowy. Wezwane na pomoc wojsko stoczyło z napastnikami walkę, trwającą kilka godzin. Napastnicy cofnęli się, unosząc ze sobą kilku rannych. W czasie walki ucierpiało znacznie mienie Czemisza.

## Jaka pogoda będzie dzisiaj?

Warszawa, 27 maja. (Tel. wł.) Komunikat Państw. Inst. Meteor. Prawdo podobny przebieg pogody w dniu 28 maja: Naogół pogoda słoneczna, z zachmurzeniem zmiennym i możliwością przelotnych opadów, ciepło, słabe wiatry południowo-zachodnie i południowe.

Temperatura we Lwowie w dniu 27 b. m. wynosiła: o godz. 7 rano ciśnienie barom. 729.40, temperatura + 17.5 st., o godz. 1 w południe ciśnienie barom. 730.64, temperatura + 24.6 st., o godz. 9 wieczór ciśnienie barom. 734.73, temperatura + 16.6 st.

Popieraj przemysł rodzimy  
A dasz pracę bezrobotnym.

## ANGLJA ZAPŁACI DŁUGI AMERYKANSKIE?

Londyn. 27 maja. (PAT.) Koła polityczne i finansowe poruszone są wiadomościami prasy angielskiej, jakoby W. Brytania zdecydowana była uiścić spłatę długów amerykańskich, przypadającą na 15 grudnia bez względu na to, czy Niemcy zapłacą odszkodowania czy nie.

### PREMIER BRAUN CZEKA.

Berlin. 27 maja. (PAT.) Z kół parlamentarnych donoszą, że pruski premier Braun, który zamierzał złożyć swą rezygnację, na skutek wyraźnego życzenia socjaldemokratów zdecydował się pozostać na czele urzędującego gabinetu pruskiego aż do wyboru nowego premiera. Socjaldemokraci chcą w ten sposób sparaliżować zamierzenia narodowych socjalistów zdobycia władzy.

### KIEDY HERRIOT OTRZYMA MISJĘ TWORZENIA RZĄDU.

Paryż. 27 maja. (PAT.) Zdaniem prasy paryskiej Herriot może się już uważać za szefa przyszłego rządu. Formalnie otrzyma on tę misję dopiero około 4 do 5 czerwca, tj. wtedy, gdy senat i izba wybiorą swych przewodniczących.

## Bójka w sejmie gdańskim.

Gdańsk 27 maja (PAT) Na sobotnim ostatnim posiedzeniu sejmiku gdańskiego, zwołanym na żądanie socjalistów, główną uwagę zwrócona była na socjalistów o wyrażenie wotum nieufności senatorowi sprawiedliwości Dumontowi, który zajmując stanowisko senatora, jednocześnie objął jako adwokat prowadzenie w sądzie sprawy przeciwko stoczni Klawittera i pobrał za to honorarium w wysokości kilkunastu tysięcy guldenów. Wniosek został odrzucony.

lnny punkt porządku dziennego przewidywał wybór trzech przewodniczących komisji powołanej do wyboru sędziów. Na pierwszym miejscu przy 40 głosujących, wybrany został 40 głosami przewodniczący frakcji hitlerowskiej Greiser.

Po zakończeniu posiedzenia wywiązała się ostra utarczka słowna między hitlerowcami a socjalistami przy czym hitlerowiec Greiser został uderzony przez socjalistę Plettnera tak mocno, że zachwiał się i omal nie upadł. Bójka z trudnością została zakończona.

## Kongres miast zakończył obrady.

Londyn. 27 maja. (PAT) Na posiedzeniu kongresu miast w dyskusji nad sprawą szkolenia urzędników miejskich przemówił w imieniu Polski b. premier prof. Nowak z Krakowa.

Prof. Nowak wygłosił przemówienie po angielsku, podkreślając, że Polska przywiązuje wielką wagę do właściwego przygotowania odpowiadającego swemu zadaniu personelu i do zapewnienia mu służbowych awansów. Polska gotowa jest skorzystać z wyników kongresu w tym względzie i wyciągnąć z nich wnioski praktyczne przy organizacji samorządu, jak się obecnie odbywa. Po południu nastąpiło oficjalne zamknięcie kongresu, przy czym zdecydowano, że następny kongres odbędzie się na zaproszenie związku niemieckiego w Berlinie w roku 1935.

## Hojny dar Mussoliniego.

Rzym. 27 maja. (PAT.) Mussolini postanowił ofiarować Węgrom nowy samolot pod nazwą „Sprawiedliwość dla Węgier“, mający zastąpić samolot zniszczony w ostatniej katastrofie, oraz polecił włoskiemu posłowi w Budapeszcie wręczyć rodzinie lotnika Endresza 100.000 lirów, zaś rodzinie lotnika Bittaya 50.000 lirów.

==□==

# Prezydentem sejmiku pruskiego -- hitlerowiec.

Berlin. 27 maja. (PAT) Na ostatnim posiedzeniu sejmiku pruskiego dokonano wyboru prezydium. Na przewodniczącego wybrany został Kerri, narodowy socjalista, 262 głosami na 416 oddanych.

Pierwszym wiceprezydentem wybrany został Wittmack, socjaldemokrata, 167 na 263, drugim Baumhof, centrowiec, 354 na 410 głosów oddanych.

Trzecim wiceprezydentem został

von Kries, ninemiecko-narodowy 254 głosami na 306 oddanych. Zaznaczyć należy, że na Kerria głosowali oprócz hitlerowców i niemiecko-narodowych także centrowcy. Socjaldemokraci oddali swe głosy na własnego kandydata Wittmacka. Przy wyborze Wittmacka na I. wiceprezydenta hitlerowcy wstrzymali się od głosowania, umożliwiając w ten sposób przejście tej kandydatury.

pitami. W kilka minut narodowi socjaliści wyparli z sali komunistów, rzucając w nich krzesłami.

Sala przedstawiała widok pobożewiska. Wśród pogruhotanych ław i stołów pozostało wielu posłów, brojących krwią. Posłów tych służba wynosiła z sali. Pozostali w komplecie narodowi socjaliści zaintonowali bojową pieśń hitlerowską, podchwytaną przez większość zebranych na galerii.

Niezwłocznie po rozpoczęciu bójki, przewodniczący przerwał posiedzenie. Natychmiast zwołane zostały posiedzenia poszczególnych frakcji.

O zaciekleści walki świadczyła spustoszenia, jakim uległo umeblowanie sali. Lampy elektryczne na stołach stenografów znaleziono odrzucone na odległość kilkudziesięciu metrów. Ciężkie rany odniósł sekretarz frakcji socjaldemokratycznej Jurgensen, którego wyniesiono z sali nieprzytomnego. Dalej ranni są komuniści Kremer, Kuntz i Goeike.

## Sejm placem krwawego boju

Berlin. 27 maja. (PAT.) Bójka, do której doszło na ostatnim posiedzeniu sejmiku pruskiego miała rozmiary nienotowane dotychczas w historii parlamentaryzmu niemieckiego.

Na zarzut posła komunistycznego Piecka, że na ławach narodowych socjalistów zasiadają notoryczni mordercy, posłowie hitlerowscy hurmem rzu-

cili się na trybunę. Na pomoc zagrożonemu mówcy pośpieszyli komuniści. Wśród zamieszania narodowy socjalista Hinckler został spoliczkowany.

Dało to hasło do ogólnej bójki. Posłowie z obu stron z niebywałą zaciekleścią, okładając się pięściami, zaczęli rzucać na siebie kafamarami, karkami z wodą i powyrywaniem pul-

# NIEMCY WZNOSZĄ FORTYFIKACJE

## w odległości 120 km. od Warszawy.

Królewiec. 27 maja. (PAT.) Prasa wschodnio-pruska zamieszcza komunikat władz wojskowych, stwierdzając, że ministerstwo Reichswehry przystąpi w najbliższym czasie do budowy wielkich fortyfikacji w okolicach Lidzbarku na Warmii (Heilsberg), gdzie zostanie utworzony t. zw. trójkąt heilsberski.

Powodem, dla którego Reichswehra założy te fortyfikacje, mają być rzekomo prowokacje ze strony Polski. Jako prowokacje te prasa wymienia przemówienie wygłoszone na zjeździe Bratniej Pomocy w Gdańsku, oraz „rewelacje“ opublikowane ostatnio przez niektóre dzienniki angielskie. Dzienniki zaznaczają, że „ministerstwo Reichswehry może swe zarządzenie uzasadnić nie tylko żądaniem Prus Wschodnich, lecz także części opinii światowej“.

Następnie dzienniki podkreślają, że

budowa zamierzonych twierdz zgodna będzie z przepisami Traktatu Wersalskiego. Należy jednak zauważyć, że art. 180 traktatu wersalskiego wyraźnie postanawia, że system pozycji obronnych na południu i wschodzie Niemiec winien być utrzymany w stanie z roku 1919, t. zn. że tworzenie nowych fortec jest niedopuszczalne.

Obecnie opublikowane wiadomości o tworzeniu trójkąta heilsberskiego potwierdzają w zupełności twierdzenia prasy pruskiej, że alarmy podnoszone od kilku miesięcy przez dzienniki niemieckie mają zamaskować imperjalizm pewnych kół niemieckich i odpowiednio przygotować opinię świata, której propaganda niemiecka starała się również zasugerować rzekome agresywne zamiary Polski w stosunku do Prus Wschodnich i Gdańska.

Trwająca od kilku miesięcy kampania przeciwko urojonemu niebezpie-

czeństwu Niemcy rozpoczęły od ukazywania się słynnej już dziś książki Hansa Nitrama pt. „Napać Polaków na Prusy Wschodnie“, o której sądzi, że jest inspirowana przez Reichswehrę.

W kołach politycznych Królewca niewąznicznie dają do poznania, że trójkąt heilsberski będzie miał doniosłe znaczenie zarówno jako punkt obronny, jak też jako punktu operacyjnego wobec Polski Nie trzeba bowiem przypominać, że granica wschodnia Prus znajduje się zaledwie w odległości 120 km. od Warszawy.

Z tych względów tworzenie w Prusach Wschodnich twierdz i punktów wypadowych, oraz oczywiście nowe naruszenie postanowień traktatowych należało poprzedzić odpowiednią propagandą, która starała się wmówić w opinię światową, że chodzi tu jedynie o zarządzenia obronne.

==□==

## Z Rady miejskiej.

Na posiedzeniu Rady miejskiej w dniu 25 bm. zgodnie z referatem r. dr. Brzeskiego uchwalono prowizorium budżetowe na czerwiec br.

### Ulgi dla podatników.

Na wniosek r. dr. Nowak-Przygodzkiego uchwalono znieść kary za zwłokę od samoistnych podatków i opłat miejskich do 30 czerwca b. r.

### Dla bezrobotnych.

W myśl referatu tego samego referenta uchwalono pobierać nadal opłaty rzeźniane na rzecz bezrobotnych

oraz dopłaty do rachunków za elektrykę i gaz na dalsze 6 miesięcy, co da około 150.000 zł. Wniosek przedłużenia tych dopłat na 3 miesiące upadł.

### Opłaty za badania bakterjologiczne mięsa.

Z porządku dziennego zgodnie z referatem r. Uwiery uchwalono pobierać opłaty za badania bakterjologiczne mięsa prowincjonalnego — nie zbadanego urzędowo, w kwocie 25 gr. za 1 klg. Nadto uchwalono wypłacać premie w wysokości 20 gr. od klg. za wy-

krycie mięsa szmuglowanego do Lwowa bez badania.

### Sprawy bieżące.

Z kolei w myśl referatu r. dr. Wereszczyńskiego przyjęto do wiadomości zamknięcie rachunkowe fundacji wychowawczo-naukowej ś. p. Wł. Osmólskiego, pozostającej pod nadzorem miasta.

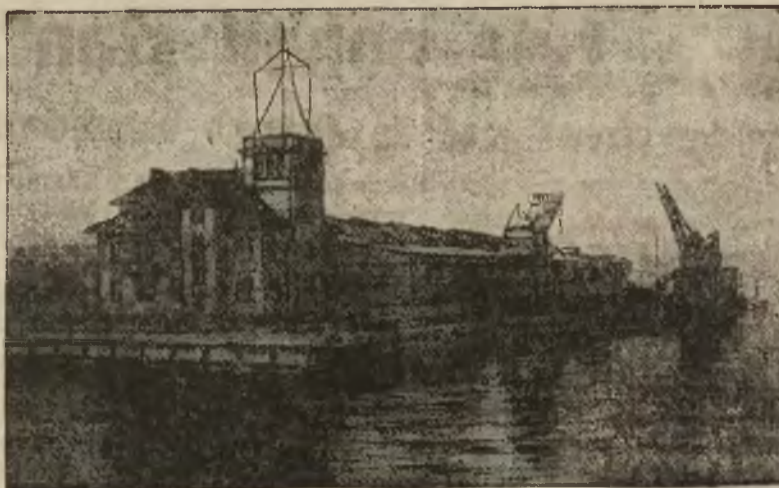
Na wniosek referenta r. Andrzejewskiego uchwalono zakupić od spadkobierców A. Słwińskiego część gruntów t. zw. Kruzniak.

Następnie zgodnie z referatem r. A. Lewickiego uchwalono pobór podatku komunalnego od placów budowlanych w wysokości 100 proc. na obszarze Lwowa, z wyłączeniem gmin podm. we formie dodatku do państwowego podatku. Równocześnie uchwalono rezolucję, by zbadać o ile spadła we Lwowie wartość gruntów niezabudowanych i czy nie należałoby na czas depresji gospodarczej przedstawić Związkowi miast wniosek o zniesienie tego podatku.

Na tem o godz. 21.15 zarządzono obrady tajne, na których załatwiono szereg spraw personalnych.

## Emir Faisal na Zamku.

Warszawa. 27 maja. (PAT.) W dniu 25 bm. p. Prezydent Rzplitej przyjął na uroczystej audjencji J. K. Wysokość emira Fajsała Abd el Aziz, wicekróla Hedżasu, który wręczył p. Prezydentowi osobiście pismo swego ojca, króla Ibn Sauda. Następnie odbyło się prywatne posłuchanie.



Na zdjęciu naszym widzimy gmach kapitanatu portu Gdyni.

## Wiadomości bieżące

28

maja  
1932

Sobota

Augustyna

Jutro: Maksyma

Wschód słońca 3:25

Zachód 19:42

## TEATR WIELKI.

Sobota 28 V godz. 8 „Faust“.  
Niedziela 29 V godz. 7.30 „Hau-Hau“  
(ceny\*niższe).  
Poniedziałek 30 V godz. 7.30 „Śledztwo“  
(premiera).

## TEATR ROZMAITOŚCI.

Sobota 28 V godz. 8 „Hau-Hau“.  
Niedziela 29 V godz. 8 „Roxy“ (ceny  
najniższe).  
Poniedziałek 30 V godz. 7.30 „Hau-Hau“  
(poraz ostatni).

## TEATR NOWOŚCI.

Sobota, 28 bm. teatr nieczynny.  
Niedziela 29 bm. godz. 8 „Cnotliwa  
Zuzanna“.  
Poniedziałek 30 bm. godz. 8 „Cnotliwa  
Zuzanna“ (ostatni występ p.  
Lucyny Messal).

## KINOTEATRY.

APOLLO: „Pat i Patachon jako wy-  
nalazcy prochu“.

CASINO: „7 portów, 7 dziewcząt“.

CHIMERA: Tragedja amerykańska  
oraz dodatek dźwiękowy.

GRAZYNA: „Szanghaj Express“.

KOPERNIK: „Dr. Jekyll i mr. Hyde“  
oraz ostatnie zdjęcia zamordowanego  
Prezydenta Francji.

LEW: Podwójny program pt. „Gdy  
północ wybiła“ oraz „Uchwycona  
szajka“.

MARYSIENKA: „Dr. Jekyll i mr.  
Hyde“ oraz ostatnie zdjęcia zamordo-  
wanego Prezydenta Francji.

MIRAŻ: „Buster Keaton jako szam-  
pion“ oraz „Pokusy Europy“.

OAZA: „Ostatnia noc karnawału“.

PALACE: „Henry Garat — Czaru-  
jący chłopiec“.

PAN: „Kajdany namiętności“ oraz  
„Na ławie hańby“.

PASAŻ: „Złota dolina“ oraz „Weso-  
ła trójka“.

PROMIEŃ: „Krew na piasku“

RAJ: „Taka słodka dziewczyna jak  
Ty“.

STYLOWY: „Tarzan władca dżum-  
gli“.

SŁONCE: „Policmajster Tagiejew“.

ŚWIT: „Sterowiec L. A. 3“

UCIECHA: „Maski“ oraz „Tajemni-  
ca czarnego wawozu“.

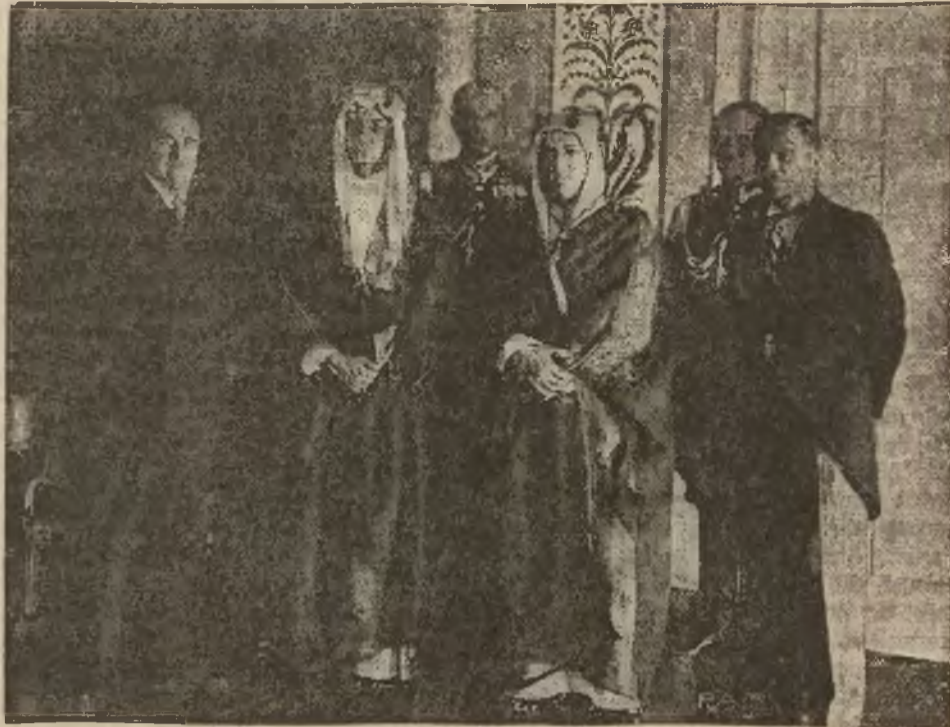
==

— Z Towarzystwa Przyjaciół Sztuk  
Pięknych we Lwowie (Pałac Sztuki na pl.  
Targów Wschodnich). Otwarty przed ty-  
godniem Salon Retrospektywny Artystów  
Lwowskich wzbudził duże zainteresowanie  
wśród sfer interesujących się sztuką i ży-  
ciem naszych artystów. Oprócz Salonu  
Retrospektywnego są nadto wystawy zbioru  
rur Adama Goryńskiej, Markowskiego,  
Zurawskiego, oraz metaloplastyka Kaha-  
nego. W hollu mieszczą się piękne kilimy  
ze szkół społecznych przemysłu ludowego  
z Drogojówki i Ładyczyna. Wystawa ot-  
wartą jest codziennie od godz. 10—19.  
Dojazd tramwajami nr. 11.

==

— Najbliższa premiera w Teatrze Wiel-  
kim. Przygotowywana obecnie w Teatrze  
Wielkim sztuka Alsberga i Hessego p. t.  
„Śledztwo“, która z takim powodzeniem  
grana była na wielu europejskich scenach,  
a na scenie lwowskiej ujrzy światło kin-  
kietów w najbliższy poniedziałek 30 maja,  
należy do rządu sztuk, mających za cel  
poruszanie aktualnych problemów dnia.  
Takiem zagadnieniem, którego aktualność  
niedawno tak jaskrawo ukazała się oczom  
mieszkańców naszego miasta, jest sprawa  
wymiaru sprawiedliwości i tych trudnych  
a powikłanych dróg, które Sprawiedli-  
wość kroczy. „Kto zabił?“ — taki dałby  
można tytuł sztuce Alsberga i Hessego.  
Poprzez niezmiernie emocjonujące wypad-  
ki przesuwa się przewód sądowy, zbyt  
łatwo znajdujący winnego, tak że nie wiele  
brakuje do popełnienia „morderstwa praw-  
nego“. Dopiero sam los, w osobie jednego  
z maluczkich, przeciwdziałając „Śledz-  
twu“, które tak gładko i precyzyjnie za-  
prowadziłoby było niewinnego na szafot.  
Już sam zarys akcji świadczy, jak wiele  
emocjonujących, momentów posiada „Śledz-

## Emir Faisal w Warszawie.



Onegdaj wieczorem przybył do  
Warszawy wraz ze swoją żoną J.  
Król. Wysokość Emir Faisal Abd El  
Zzis Al-Saud, drugi syn króla Ibn Sau-  
da, wicekról Hadżasu, prezes rady  
ministrów i minister spraw zagranicz-  
nych. Misja, której Emir Faisal prze-  
wodzący, bawi w Europie już od kil-  
ku miesięcy, odwiedziła Włochy,  
Francję, Holandję i Niemcy. Towarzy-  
szy mu kilka osóbistości urzędowych.

## ZE SPRAW RUSKICH.

Walne zebranie „Ukraińskiego  
Katolickiego Sojuza“.

We czwartek w Muż. Instytucie im.  
Łysenki we Lwowie odbyło się walne  
zebranie „Ukraińskiego Katolickiego  
Sojuza“. Przewodził radca Karatnicki.  
Ideologiczny referat wygłosił dyr.  
Kuźmowicz. Mówca podkreślił, że U.  
K. S. niewiele różni się od Akcji Ka-  
tolickiej, mając z nią wspólne cele, ale  
krocząc do nich innymi drogami. UKS.  
nie chce być partią polityczną, ale ma  
ambicję wywierania wpływu na ukra-  
ińskie życie obywatelskie i polityczne.  
UKS. musi walczyć z „duchowym bols-  
zewizmem“ w szeregach ukraińskiego  
społeczeństwa i musi tuzować namię-  
nością walki nacjonalnej.

W dyskusji dr. I. Cegielski wypo-  
wiedział się przeciwko temu, aby nie

ni ir. Fuad Hamza, podsekretarz sta-  
nu w ministerstwie spraw zagranicz-  
nych.

Na zdjęciu naszym widzimy człon-  
ków misji w chwilę po przybyciu na  
dworzec główny w Warszawie. W  
pierwszym rzędzie stoją od strony le-  
wej Fuad Hamza, podsekretarz stanu,  
Emir Faisal i zastępca szefa protokołu  
dyplomatycznego p. Przeździecki.

wiązać(?) UKS. z ideami hetmańskie-  
mi i nie dawać im miejsca w prasie  
UKS. Inni mówcy zastanawiali się szer-  
oko nad różnicą między UKS. a Akcją  
Katolicką.

Wobec tego, że dotychczasowy pre-  
zes organizacji b. senator Decykiewicz  
nie chciał przyjąć tej godności na rok  
następny, prezesem UKS. wybrano  
radcę Zenona Łukawieckiego. Do Ra-  
dy naczelnej wybrano dr. Iwana Wę-  
głowskiego, r. Karatnickiego, ks. dr.  
Konrada, dyr. Kuźmowicza, Mačkowa,  
ks. Ostaszewskiego, prof. Radzykiewi-  
cza, ks. dr. Ślipego, p. Tyszyńska, dr.  
M. Czubatego, dr. Kościa Czechowicz-  
a, Szewczuka i Ksenję Janowiczów-  
nę.

two“, którego jeden z autorów jest bodaj  
że najwybitniejszym niemieckim obrońcą.  
Obsadę stanowią pp. Wojdan, Bohdańska,  
Stępowski, Miedzińska, Borowska, Gut-  
ner, Chodecki, Połofski, Hajduga, Dor-  
wski, Kipeniówna, Szczepański, Błońska,  
Przystawski i Ratschka, zaś kierownictwo  
reżyserkie powierzono p. Krasnowieckie-  
mu.

==

— Święto Marjańskie młodzieży szkol-  
nej odbędzie się nieodwołalnie w niedzie-  
lę 29 maja o godz. 4-tej popoł. na boisku  
Sokoła Macierzy (ul. Cetnarowska, Górny  
Lyczaków).

W dniu tym tysiączne rzesze młodzieży  
szkolnej złożą hołd Królowej Korony Pol-  
skiej, łącząc się ze starszym społeczeń-  
stwem w najważniejszej akcji adoracji  
dla Oregdowniczki Narodu. Próby do wy-  
stępów i produkcji wokalnych i rytmicz-  
nych odbywały się od szeregu tygodni po  
szkołach tudzież w kościele OO. Jezuitów,  
a przeniesione ostatnio na boisko Sokoła  
wypadły tak pod względem dynamicz-  
nym, jak i pod względem plastycznym —  
wprost imponujące. Próbę generalną, od-  
byta w piątek (27 maja) zaszczycił swa  
obecnością Dostojny Protektor całej im-  
prezy JE. Ks. Arcyb. Twardowski, wyra-  
żając najwyższe uznanie dla kierowników  
i podziw dla wykonawców. Na zaprosze-  
nie Komitetu wykonawczego wzięli udział  
w ostatnich posiedzeniach, które odbywa-  
ły się w Kuratorjum, przedstawiciele  
władz administracyjnych, politycznych i  
wojskowych, a po porozumieniu się z nimi,  
wypracowano szczegółowy plan, zabez-  
pieczający porządek, bezpieczeństwo i wy-  
godę tak młodzieży jakoteż publiczności.  
Zarządzenia te przesłano wszystkim zain-  
teresowanym; niniejszem zaś podajemy  
niektóre z nich do wiadomości publicznej:  
a) w sprawie ruchu tramwajowego: — od

godz. 14 będzie zasilona linia tramwajowa  
na Lyczaków specjalnymi wozami ze zna-  
kiem „H“ na odcinku Teatr Wielki—Ły-  
czaków, przystanek u wylotu ul. Cetnar-  
owskiej, zaś powrotny — za wylotem ul.  
Wiatrakowej Ruch pieszy, kołowy i auto-  
mobilowy dla publiczności odbywać się bę-  
dzie ul. Lyczakowską, wejście przez bramę  
Nr. 1 (od ul. Cetnarowskiej). Zgrupowa-  
wana młodzież szkolna zdąży tramwajami  
przez ul. św. Piotra i Pawła do ul. Pija-  
rów, następnie tą ulicą do bramy Nr. 2  
(z lewej strony ujeżdżalni); ulice: Pija-  
rów, Cetnarowska dolna, Warneńczyka, Wiatra-  
kowska, Dobrzańskiego oraz Błonie Lycz-  
kowskie i Park Bartosza Głowackiego bę-  
dą dla publiczności przed i na czas trwa-  
nia uroczystości zupełnie zamknięte tak  
dla ruchu pieszego jak i kołowego. b) Dla  
pomocy sanitarnej ustanowione będą w róż-  
nych punktach boiska stanowiska Pogo-  
towa ratunkowego i wojska, oznaczone  
chorągiewkami Czerwonego Krzyża. Począ-  
tek poszczególnych punktów programu o-  
znacza hasła trąbki i zapowiedzi przez  
megafony. Bilety w cenie od 2 zł. do 50 gr.  
przy wejściu na boisko od godz. 14-tej.  
Dochód przeznaczony na budowę Kościoła  
Matki Boskiej Ostrobramskiej na Górnym  
Lyczakowie.

— Zarząd Oddziału Związku Legioni-  
stów we Lwowie przypomina wszystkim  
swoim członkom, by wpłacili zaległe  
wkładki członkowskie ze względu na zbli-  
żający się termin Dorożnego Walnego  
Zgromadzenia Związku Legionistów, Od-  
dział Lwów.

— Walne Zebranie Związku Legionistów  
Oddział Lwów odbędzie się dn. 12 czer-  
wca o godz. 8 rano w sali kina „Palace“ ze  
statutowym porządkiem dziennym.  
— Towarzystwo Naukowe we Lwowie.  
Posiedzenie Wydziału historyczno-filozofi-  
cznego odbędzie się we wtorek 31 maja  
o godz. 5 popoł. w Seminarium Prof. Abra-

hama w starym gmachu Uniw., z referatami  
pp. Prof. Wł. Abrahama i St. Zakrzew-  
skiego

— Nadzwyczajne ogólne zebranie ucze-  
stników I-ej Złogi Obrony Lwowa w szko-  
le im. H. Sienkiewicza odbędzie się w nie-  
dziele 29 maja o godz. 10 rano w sali kon-  
ferencyjnej tejże szkoły męskiej.

— Ostatnie dwa wieczory tegorocznej  
serii przedwakacyjnej urzędu Zawodowy  
Związek Literatów Polskich we Lwowie  
na zakończenie sezonu w małej parterowej  
sali Kasyna i Koła Lit. Art. przy ul. Aka-  
demickiej 13.

W sobotę 28 maja wygłosi lwowski lita-  
rat p. Tadeusz Łopalewski odczyt p. t.  
„Tajemnice Wilna“, w którym omówi ży-  
cie kulturalne i dzisiejszy ruch umysłowy  
filareckiego grodu, a następnie odczyta  
fragmenty swej prozy i przekład poetycki  
jednej z „bylin“ ruskich, nad których spol-  
szczeniem pracuje. Należy mieć nadzieję,  
że elita intelektualnego Lwowa nie zanie-  
doba tej okazji, ażeby licznym udziałem w  
zapowiedzianym wieczorze zmanifesto-  
wać swe sympatie dla regionalnych pra-  
dów w literaturze.

W poniedziałek 30 maja odbędzie się  
XXII-gi wieczór dyskusyjny, który zagał  
prof. dr. Leopold Blaustein odczytem na  
temat „Z psychologii przeżyć estetycz-  
nych“. Prelegent omówi niektóre zagadnie-  
nia z pogranicza psychologii i estetyki, sta-  
nowiące teren specjalnych jego badań. W  
szczególności podda analizie pewne swo-  
iste przeżycia zwane „przedstawieniami  
imaginatywnymi“ oraz przedmioty tych  
przeżyć. Poznanie owych przeżyć, oraz  
przedmiotów imaginatywnych — przyczy-  
nia się do zrozumienia psychologii widza  
teatralnego i kinowego, oraz człowieka  
oglądającego dzieła sztuk plastycznych. W  
związku z tem prelegent rozważy m. in.  
również problem t. zw. Iluzji estetycznej.

Początek obu wieczorów o godz. 19-tej.  
Dla członków Związku, osób zaproszonych  
i wprowadzonych przez nich gości wstęp  
wolny.

==

— Osobiste. Prezes Sądu Apelacyj-  
nego we Lwowie, p. Czesław Woy-  
cicki — wyjechał dnia 26 maja br. w  
sprawach służbowych do Warszawy.

==

— Plenarne zebranie klubu parlamen-  
tarnego BBWR. Dnia 1 czerwca o go-  
dzinie 10:30, odbędzie się w Warsza-  
wie plenarne zebranie klubu parlamen-  
tarnego BBWR. Obecność wszystkich  
pp. posłów i senatorów konieczna.

— Uroczystość oddania hołdu boha-  
terskim lotnikom amerykańskim pole-  
głym za Polskę, odbędzie się na cmen-  
tarzu Obrońców Lwowa w poniedziałek  
30 bm. o godz. 11 przed poł.

Straż Mogił Polskich Bohaterów, któ-  
rej staraniem rok rocznie uroczystość  
ta się odbywa, zaprasza władze, or-  
ganizację, młodzież akademicką i  
szkół średnich, rodziny poległych oraz  
patriotyczne społeczeństwo Lwowa do  
wzięcia udziału w powyższej podnio-  
słej uroczystości.

— Wystawa prac kadeckich otwarta  
zostanie w budynku Kasyna Kadetów  
nr. 1, w niedzielę tj. jutro bezpośrednio  
po mszy św. i defiladzie. Wystawa ta  
otwarta będzie tylko przez ten jeden  
dzień, aż do wieczora. Wstęp wolny.

— Ostre strzelanie na Zamarstyno-  
wie. W dniach 1, 2, 4, 6, 8, 9, 11, 13,  
15, 16, 18, 20, 22, 23, 25, 27, 30 czer-  
wca br. odbywać się będą na strzel-  
nicy wojskowej w Zamarstynowie ćwi-  
czenia oddziałów wojskowych połą-  
czone z ostrem strzelaniem. Strefa za-  
grożona pociskami, której przekrocze-  
niem połączone jest z niebezpieczeń-  
stwem dla życia, obsadzona będzie po-  
sterunkami ochronnymi, do zarządzeń  
których winni stosować się bezwzględ-  
nie wszyscy przechodzący.

==

— Okradziony we śnie. Wczoraj-  
szej nocy na jednej z ławek na Wa-  
łach Gubernatorskich spał Leon Śmiał-  
kowski z Ciszec (pow. Złoczów). Pod-  
czas snu przystąpił doń niejaki Mi-  
chał Sałata i ukradł mu szalik oraz  
kwotę 20 zł. Złodziej ten jednak  
wpadł w ręce policji.

— Nagły zgon w aptece. Wczoraj w  
południe w aptece Zygmuntowicza,  
jakiś około 45 - letni mężczyzna ku-  
pował lekarstwo. W pewnym momen-  
cie zrobiło mu się słabo; upadł na zie-  
mię i umarł. Stwierdzono udar serca.  
Nazwisko jego jest nieznane.

— Dokola śmierci Nowickiego krąży  
wciąż różne pogłoski. Mimo oficjalne-  
go ustalenia jego śmierci jako samo-  
bójstwa, policja otrzymuje relacje  
osób znających dobrze zmarłego, zwa-  
szcza jego rodziny, stwierdzające, że

sp. Nowicki nie odebrał sobie sab życia. Przyczyną śmierci byłby tedy przypadek, narzędziem zaś jego — na rzeczona zmarłego Janina Jakubikówna, w której ręku rewolwer mógł wywalić.

— Pożar w kuchni dla bezrobotnych. Wczorajszej nocy w kuchni dla bezrobotnych przy ul. Wagowej 1 wybuchł pożar, powstały wskutek wadliwej konstrukcji pieca. Ugasiła go po intensywnej akcji straż pożarna.

## Odkrycie domu rozpusty.

W dniu wczorajszym policja sanitarna wpadła na trop nowego gniazda rozpusty. Było nim mieszkanie niejakiej Bronisławy Willmanowej przy ul. Janowskiej 5. Willmanowa ubikacje swe wynajmowała zakochanym parom, ponadto trzymała „personal“, złożony z zawodowych koryntjanek. „Personal“ ten kompletowała wiejskimi dziewczętami, które przyjmowała jakoby do służby, właściwie zaś zmuszała je do nierządu. Pensjonariuszki, które od klientów nabawiły się chorobą weneryczną, wyrzucała od razu na bruk.

Wczoraj do mieszkania Willmanowej wkroczyła policja. Ona sama została aresztowana i osadzona w więzieniu.

## Aresztowanie pokątnego „ginekologa“.

Policja dowiedziała się o miejscu działalności pokątnego „ginekologa“. Był nim niejaki Władysław Cholewa, z zawodu monter. „Ambulatorjum“ miał w swym mieszkaniu przy ul. Leona Sapiehy 37. Pomocniczkę jego była służąca Stanisława Szalkówna (Kleparowska 11a). Ona jedna Cholewie klientelę i podczas zabiegów pełniła funkcje asystentki. Łatwo sobie wyobrazić, jak zabójcze były operacje spędzania płodu i leczenie chorób kobiecych.

Ostatnio w ręce tych pokątnych lekarzy wpadła Adela Żumirczyk. Po za biegu dokonany na niej przez Cholewę i Szalkówną, ciężko zachorowała. Policja dowiedziała się o tem i aresztowała Szalkówną i Cholewę, który już zresztą był karany sądowo za podobne sprawy.

Przy cierpieniach hemoroidalnych, objawach obrzęku wątroby, obstrukcji, popękaniach kiszki grubej, owrzodzeniach, parciu na mocz, bólu w krzyżach, ucisku w piersiach, niepokoju w sercu, zawrotach głowy, stosowanie naturalnej wody gorzkiej Franciszka-Józefa sprawia zawsze przyjemną ulgę, a niekiedy i zupełne wyleczenie. Zadać w aptekach i drog. 1436

MARJAN POPPER.

5)

## Prawie fachowiec.

(Ciąg dalszy.)

Minałbym się wówczas z moim celem. Chodzi mi bowiem o wydobyć zeń jak najwięcej monumentalności i demonizmu. Ale z drugiej strony — nie wiem czy jego demonizm ostoi się laboratoryjnej próbie fabuły, która skrzętem swoich wypadków gotowa wyżąć nadmiar moich pokładanych w Balbusie nadziei. Mogę się zawieść. Bo hater wykręci się od wypełnienia zobowiązań wobec mnie, który napróżno i przedwcześnie stylizuję cieniutką błonkę na wiotkich, skłębionych gazach. Powiedzą mi wtedy: No, do demonów ty się już nie bierz, szmaty tobie opisywać, nie posagi, brak zasadniczej konsekwencji w czynach. — Trudno — odpowiem — stworzona postać, choćby w najogólniejszych zarysach, zyskuje autonomię, zaczyna oddziaływać na swego twórcę, spiera się z nim o każdy fakt, chce już iść po własnej immanentnej drodze.

Teraz przykład (koniec lutego — wietrzno, jasno, sucho) siedzi przy kawiarnianym stoliku i filozofuje. Pod

# Działalność Oddz. Związku Pracy Obywatelskiej Kobiet w Borysławiu.

Praca oddziału ZPOK w Borysławiu rozwija się w rozmaitych kierunkach, a zwłaszcza w dziedzinie opieki społecznej.

W dniu 19 marca oddział urządził uroczystą akademię ku czci Marszałka Piłsudskiego.

W tydzień później urządzono „Święcone“ dla wszystkich dzieci bezrobotnych, tak rzym. kat., jak i gr. kat. w liczbie 530.

Prócz tego najbiedniejsze dzieci otrzymały ubrania, a to 5 dziewczynek sukienki i bieliznę, 5 chłopców ubrania i bieliznę, 30 dzieci obuwi i 25 dzieci chustki do nosa.

Staraniem członkiń Związku, dbających również o higienę wśród biednych dzieci, zarządzono przed świętami ostrzyżenie 132 dzieci. Urządzono też zebranie rodziców i pogadankę na temat higieny i wychowania dzieci.

Za inicjatywą i staraniem Sekcji Opieki nad Dzieckiem i Matką pod przewodnictwem p. Pazowskiej otwarto z początkiem kwietnia „Świetlicę“, w której dzieci pod kierownictwem sekretarki Związku p. Frankiewiczówny i innych członkiń przerabiają zadane w szkole lekcje. Niektóre dzieci otrzymują też w „Świetlicy“ przybory szkolne.

W celu zbliżenia towarzyskiego urządził oddział „herbatkę“. Przewodnicząca p. Wojciechowska w serdecznych słowach powitała zebrane liczne członkinie. Bardzo miłą atrakcją wieczoru była gra na fortepianie p. Widuchowej i śpiew p. Januszkówny. Zebranie zakończono wspólną fotografią.

Dnia 8 maja odbyło się zebranie zarządu ZPOK w Borysławiu z udziałem posłanki p. Jaworskiej, na którym omawiano sprawę organizacyjną Związku. Następnie odbyło się zebranie wszystkich członkiń ZPOK w Borysławiu, na którym p. Jaworska wygłosiła referat na temat obecnej sytuacji politycznej. Na wstępie poświęciła prelegentka kilka słów pamięci tragicznie zmarłego prezydenta Francji Pawła Doumera, poczem omówiła sprawę ogólnego kryzysu, wyjaśniając jego przyczyny, jak również sprawę Konferencji Rozbrojeniowej i stanowiska, jakie w niej zajmują poszczególne państwa.

W zakończeniu p. Jaworska podkreśliła potrzebę zaznajomienia się ogółu kobiet polskich z sytuacją polityczną i pracą społeczną, oraz znaczenie ich współdziałania w tej pracy.

—□—

Z SALI SADOWEJ.

## U. O. W. i U. O. N.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się wczoraj rozprawa przeciwko pięciu członkom UOW., przynależnym do sądu okręgowego w Tarnopolu.

Na ławie zasiadło pięciu parobczaków, którzy w powiecie tarnopolskim rozwijali szeroką organizację konspiracyjną. Są to Wasyl Ochrymowicz 18-letni parobek z Dyczkowa, Omelian Ukrainiec, 18-letni rolnik z Toustolugu, Piotr Kozub, 21-letni rolnik ze Smykowiec, Józef Kozub 20-letni rolnik ze Smykowiec oraz Włodz Rogowski, 21-letni rolnik z tej samej wsi.

Organizatorem kółka UOW. w Smykowiec był Piotr Kozub, którego do tej pracy wciągnęli Ochrymowicz i Ukrainiec. Mianowicie w zimie ub. r. wspomniani młodzieńcy zgłosili się do Piotra Kozuba i zaznajomiwszy go z celami UOW. zwracając mu uwagę na urzędy państwowe a zwłaszcza na poczty i posterunki policyjne — przed stawili mu, że jako chłopak chętny, obrotny, powinien się zająć organizowaniem kółek.

Gdy przekonali się, że Kozub jest już dobrze uświadomiony, dostarczyli mu potrzebnej bibuly a przedewszystkiem kilka numerów „Surmy“, „Junaka“ i innych tajnych pism, kazali mu je przeczytać i podawać dalej.

Posłuszny wezwaniu Ukrainiec i Ochrymowicz — Piotr Kozub wciągnął do organizacji Józefa Kozuba, którego zaprzysiął na rewolwer i zagroził mu, że w razie zdrady tajemnicy grozi mu śmierć.

Po jakimś czasie przyłączył się do nich piąty oskarżony Rogowski, który na zebraniu przynosił tajne pisma.

Gdy działalność tej piątki zaczęła być głośną we wsi — wdała się w to policja i wszystkich działaczy aresztowała.

Na policji i w sądzie oskarżeni przyznali się do winy a Piotr Kozub wskazał nawet miejsce w rzece, gdzie wrzucił rewolwer i karabin. Później pouczeni przez współwięźniów odwołali swe zeznania, twierdząc, że pierw-

wielkiem oknem zebrało się koło siedzącego perypatetyka kilku panów — przeciętny strychniowiec inteligentnego proletariatu. Urzędnik IX kat. ma dzisiaj mankiety w niebieski pasek. Nachyliła się nad stolikiem, łamie zapalnik na blacie o tłustym wyglądzie przekrojonego salcesonu. Czarne, spalone główki kruszą mu się w drżących, wygniecionych palcach — między płamą po kawie a zmoczoną bibułką. Słońce, wczesne, popołudniowe strzela z mościejnej barjery nazewnątrż lokalu, ple ni się w terakota firance, ceglącym rumieńcem obdarza mówcę, oczywiście — Balbusa. Co mówi, nie mogę dosłyszeć, zagradzają mi go zwaly nachylonych grzbietów, z pośród których od czasu do czasu wyłania się wielka głowa, jedyna głowa o którą nam chodzi, głowa odchylona triumfem oczekiwania na odpowiedź; odpowiedzi niczyjej nie będzie. To jest właśnie warunkiem triumfu. Trzy wyznaczone sekundy minęły. Palec prawicy ukazał się w pewnej odległości od nosa, poczem razem z głową zanurzył się w uszłone morze postępu.

Muszę go opuścić dla wprowadzenia zupełnie nowej postaci, pierwszej — zawięzającej inną płcią, słabą, słabizną, słabością, menstruacją, perfumami i benzyną. Pani, która ma na sobie

wszystko w dobrym gatunku. Po tych słowach każdy uchwycił w myśli gotową postać. Przypomina sobie osobiste wrażenia pod wpływem zetknięcia się z materiałem dobrego gatunku na kobiecej skórze. Nie pomogą moje per swazje, przekonywania, że kostium był sportowy. Osobnika X uderzyła doskonałość w płaszczu wieczorowym. Jakiż więc skutek? Płaszcz ten będzie śmierdzieć benzyną, o której przed chwilą mówiłem. — Co do koloru owych ubiorów też nie będę się sprzeczał. Grube sukno między zielenią a żółtością, choć nie wykluczone, że dominującą barwą był cynober. Spódniczka, wygnieciona, jakby od dłuższego siedzenia, wciśnięcia się w solidne polstry, dławiące gorący mdliwy urok tych nóg, o których nie wiemy czyje, od kogo i dla kogo. Twarz miała tego rodzaju..., przepraszam, za pomniatem o smukłych jedwabistych tydkach poniżej spódniczki. Twarz miała tego rodzaju, że... moi państwo, nie mogę powiedzieć. Żem uciekł do opisywania nóg, to nie dla pornografii, ale wprost przeciwnie, wstydę się mówić o twarzy. Nie wiem jakby się wytłumaczyć, jakby to określić prawdziwie, a przystępnie i niejaskrawo. — Ta pani ma twarz nieprzywitoła. Nie znam innego określenia na takie

zestawienie zostały na nich wymuszone bicielem.

Rozprawę prowadzi s. o. Tertli, oskarża prok. dr. Horodyski. broni poseł dr. Ładyka.

Oskarżeni wypierają się winy. Wyrok zapadnie dziś.

## Usiłowany zamach samobójczy z powodu zawiedzionej miłości.

(Od naszego korespondenta).

Przemyśl, 27 maja.

(—) Z niewiadomej przyczyny usiłowała popełnić samobójstwo 17-letnia Anna Ferenkerówna, zam. w Przemyślu. Zniechęcona do życia panna ułożyła się na torze kolejowym, równoległym do szyn, opodal stacji Przemyśl-Bakończyce, ażeby zaś nie krzyknąć, zatkała usta chusteczką.

Pociąg istotnie nietylko nadjechał, ale przejechał nad Ferenkerówną. Kiedy go zaś następnie zatrzymano, stwierdzono, że ta żyje i jest zupełnie zdrowa. Uratowała ją bowiem od niechczonego zmiążdżenia znacznie wyżej umieszczone w lokomotywach nowego typu popielnice, dzięki czemu podwozia mają tyle wolnej przestrzeni, że pociąg może przejechać, nie dotykając ciała desperata, jeśli oczywiście tenże ułożył się równoległe do szyn.

Ferenkerówna nie wyznała pobudek swego rozpaczliwego postanowienia. Wyręczyły ją pogłoski, wedle których zniechęcił ją do życia zawód miłosny i zerwanie zaręczyn przez narzeczonego studenta medycyny.

## KRWAWY EPILOG KLÓTNI DWÓCH SASIADÓW.

Sokal. (Tel. wł.) Dwaj mieszkańcy wsi Anówki (pow. Sokal) Pieczko Józef i Mikołaj Wojtowicz od dłuższego czasu kłócili się. Klótnia ta skończyła się tragicznie. Wczoraj na drodze koło Anówki Pieczko strzelił z rewolweru do przechodzącego Wojtowicza, raniąc go ciężko w brzuch. Wojtowicza odwieziono do szpitala, Pieczko zaś został aresztowany.

## BABKA Z WNUCZKĄ W NURTACH SERETU.

Czortków. W Miłowcach pow. Tluste wpadła do Seretu trzyletnia Maria Blińska i poczęła tonąć. Na pomoc pospieszyła babka tonacej, 67-letnia kobieta, która jakkolwiek nie umiała pływać, wskoczyła do wody na ratunek wnuczce i w krótkim czasie sama poczęła tonąć. Babkę z trudem zdołano uratować. Dziecko utonęło. W wyniku podjętych poszukiwań wyłowiono zwłoki dziecka.

zjawisko. Nie mógłbym inaczej wyjaśnić faktu, że mężczyźni, nawet zblazowani, patrząc na nią, pokrywali się lekkim strzępem rumieńca, młodzieńcy odwracali wzrok. Słzgał się okiem po dalekich stycznych jej spojrzania, kobiety zaś wpatrywały się z karcącą poufnością, jakby rzecz odbywała się w łazience: no, obmyj się dobrze moja mała. Po takiej ekspozycji każde słowo o szczegółach tej ładnej, ale za bardzo witalnej twarzy, byłoby niesmaczne. Z czasem jednak, oprócz wieńca krystalicznych zębów, wynurzy się rys niejeden.

— Kelner! biała raz, odwrócona, sucharki, stop, dokąd pan uciekasz, magazini (negacji) który lubię, stop, nie skończyła! — zerwała z głowy kapelusik o fizjognomji zgniecionego prysia; ruchem głowy strzępnęła spirale włosów o żywym połysku amerykańskiego orzecha (forniera nie owoc).

— Słuzie pani — kelner przewracał na wyciągniętem ramieniu szczękające, puste tacę.

— Czy — włosy pryskały pod grzebieniem — czy mr. Colteen już był?

— Nie łaskawa pani, dzisiaj chyba nie przyjdzie.

— W porządku, proszę mnie obsłużyć — rekawiczka z lewej ręki skrzywnoła, padając na marmur. (C. d. n.)

## Oświadczenie.

Dnia 27 bm. zgłosiłem się do p. Turzańskiego odpowiedzialnego redaktora „Kurjera Lwowskiego” z prośbą o zamieszczenie sprostowania kłamliwej notatki, wydrukowanej dnia 25 bm. Prośbę tę odrzucono. Natomiast pod moim adresem ze wszech stron posyłały się ordynarne wyzwiska obecnych członków redakcji. Widząc, że zanoszą się na gromadny bandycki napad poźegnalem p. T. a zebrany dżentelmenom w liczbie około 10-ciu osób powiedziałem, że tylko wielcy bohaterowie mają odwagę w dziesięciu napadać na jednego. To podnieciło młodzieńczy temperament p. Zduńcyka. Wypadł on za mną do przycmionej sieni grożąc mi pobiciem do nieprzytomności i używając przytem ryszotkowych wyrażen, godnych ulicznika. Jedynie moja zdecydowana postawa zmusiła p. Zduńcyka do niebohaterskiego odwrotu. O pogroźkach p. Zduńcyka powiadomiłem władze.

Zapytowski Bronisław.

## Budowa mostu żelaznego.

Czortków, 27 maja. (PAT.). Tutejsza rada gminna postanowiła rozpocząć budowę mostu żelaznego, łączącego rynek z dworcem, w miejsce dotychczasowego drewnianego, który został uznany jako niezdający do dalszego użytku.

Budowę mostu rozpoczyna miasto przy wybitnej pomocy województwa, które dostarczy żelaznego szkieletu mostu.



## Wino należy próbować przed kupnem.

Kto zawiera kontrakt na kupno i dostawę wina, ten może być zwolniony z kontraktu, jeśli wina nie smakował przed nabyciem. Tak orzekł sąd w Paryżu w głośnej i interesującej mocno sfery kupieckiej sprawie między dwiema firmami.

A było to tak. Właściciel sklepu kolonialnego w Paryżu traktował z hurtownikiem winnym na prowincji o kupno większej ilości beczek burgunda. Po ugodzeniu się obu stron co do ceny zawarto umowę na dostawę wina. Tymczasem nabywca rozmyślił się później i zawiadomił hurtownika, iż rezygnuje z kupna transportu. Hurtownik skierował sprawę do sądu o niedotrzymanie umowy.

Gdy sprawę wywołano, skarżący oświadczył z pewną siebie miną: „Niechaj oskarżony kupi sobie kodeks cywilny i przestuduje artykuł 1583-ci. Znajdzie tam ustęp, w myśl którego kontrakt jest ważny z chwilą, gdy obie strony wyraziły zgodę co do przedmiotu umowy i ceny”.

Sędzia przerwał nagle wywody skarżącego i zwrócił się do oskarżonego z zapytaniem: „Czy próbował pan wino przed podpisaniem umowy?”

„Kupiec odpowiedział przecząco.

„Dziwi mnie mocno, rzekł sędzia, zwracając się do hurtownika, iż tak doświadczony fachowiec jak pan, który jest tak dobrze obznajomiony z kodeksem, nie posunął swej znajomości prawa do artykułu 1587-go. W artykule tym przeczytałby pan wyraźnie, iż prawomocna sprzedaż wina, oliwy itp. produktów może nastąpić tylko wtedy, gdy nabywca spróbuje je uprzednio i wyrazi swoją aprobatę co do ich jakości”.

„Co rzekłszy, sędzia oddalił pretensję skarżącego.

Wyrok ten wywołał duże wrażenie w kołach zainteresowanych, którzy postanowili nie zawierać więcej kontraktów na dostawę wina, dopóki nabywca nie wypije butelki na miejscu i nie wyrazi w obecności świadków swej opinii o wypróbowanym gatunku.

Or.

# S P O R T.

## TURNIEJ TENNISOWY O MISTRZOSTWO WARSZAWY.

W środę rozpoczęty został turniej tenisowy o mistrzostwo Warszawy na kortach W. Ł. T. K. Rozegrano kilka gier z wyrównaniem oraz parę sportkań, przyczem rezultaty są następujące: Lilpopówna—Hetlingerowa 6:1 6:4, Pomonow—Dunikowski 6:1 6:3, Marszewski—Komorowski 6:3 6:4, Warmiński—Kruczkiewicz 6:3 6:0, Prochowski—Kozłowski 6:4 6:2, Liebling—Charlier 6:3 6:0, Warmiński—Pimonow 6:1 6:1, Prochowski—Czetwertyński 6:4 6:1, Warmiński, Popławski—Czetwertyński, Wojciechowski 6:3 6:0, Lilpopówna—Stożkówna 6:2 6:2.

Popołudniowe rozgrywki wskutek deszczu nie doszły do skutku, lecz jedynie wobec przybycia wicekróla Hedżasu Fajsała zademonstrowano kilka gemów pokazowych w spotkaniu Jędrzejewska i Junżanka.

## DWA REKORDY LEKKOATLETYCZNE.

Na czwartkowych kobiecych drużynowych mistrzostwach Warszawy zespoły A. Z. S. pobiły dwa rekordy polskie. 3X800 m A. Z. S. (Koczanówna, Cegielska i Nowacka) 8:15.8 rekord Polski; sztafeta 60X75X100X200 A. Z. S. (Wojnarowska, Wśniewska, Manteuflówna, Dorlofówna) 1:01.6 rekord Polski.

## ADMIRA ZDOBYWA PUHAR AUSTRII.

Finałowe spotkanie piłkarskie o puchar Austrii między Admirą a W. A. C. zakończyło się zwycięstwem Admiry w stosunku 6:1 (3:0). Admira zakwalifikowała się do rozgrywek o puchar środkowej Europy.

## LEKKOATLETYCZNE MISTRZOSTWA JUNIORÓW OKR. LWOWSK.

odbyły się w dniach 25 i 26 b. m. na boisku Pogoni. W ogólnej punktacji zwyciężył Sokół Macierz 93 pkt. przed Drorem 39 pkt. Wyniki: 4X75 m: 1) Dror 38, rek. okr., 1500 m: 1) Czop (Dr.) 5:51.2, w wyż: 1) Sierpiński (SM) 1.63, dysk: 1) Tilgner (Dr.) 31'92,

60 m: 1) Ufa (SM) 7:4, kula: 1) Ufa (SM) 11'80, 500 m: 1) Szop (Dr.) 1:19.8 skok w dal: 1) Nor (Dr.) 5'58, oszczep: 1) Tiger (Dr.) 33'9, 100 m: 1) Ufa (SM) 11:9, 4X200 m: 1) Dror I 1:51.

## LICYTACJA... P. Z. H. L.!

W jednym z pism warszawskich znajduje się ogłoszenie poniższej treści: Komornik sądu grodzkiego w Warszawie przy ul. Chmielnej 11 ogłasza, że 27 maja b. r. o godz. 10 rano w domu przy ul. Nowogrodzkiej 27 odbędzie się publiczna licytacja mebli, należących do firmy Polski Związek Hokeja na Łódź, oszacowanych na 550 złotych.

## TABELA MISTRZOSTW KL. A

po ostatnich zawodach przedstawia się następująco:

### Grupa I:

- 1) Świtez gier 5 pkt. 8 st. br. 15:9
- 2) Lechia gier 5 pkt. 7 st. br. 10:2
- 3) Polonia gier 5 pkt. 5 st. br. 8:11
- 4) Resovia gier 5 pkt. 5 st. br. 7:10
- 5) Hasmonea gier 5 pkt. 4 st. br. 11:13
- 6) Pogoń I b gier 5 pkt. 1 st. br. 3:9

### Grupa II:

- 1) Rewera gier 6 pkt. 10 st. br. 9:4
- 2) Sokół II gier 7 pkt. 9 st. br. 14:10
- 3) Old Boy gier 6 pkt. 7 st. br. 11:8
- 4) Ukraina gier 6 pkt. 7 st. br. 16:11
- 5) Pogoń (Stryj) g. 6 pkt. 5 s. b. 10:12
- 6) Biały Orzeł gier 6 pkt. 2 st. br. 8:15
- 7) Czarni I b gier 5 pkt. 2 st. br. 3:11.

## ZE ŚWIATA KOLARSKIEGO.

Targoński, Olecki i Michalak mają wziąć udział w kategorii turystycznej biegu dookoła Francji.

Obóz kolarski odbędzie się na Dynasach, przyczem rozpocznie się on w końcu maja.

W biegu kolarskim dookoła Italii prowadzi Niemiec Buse.

## KOMUNIKAT.

### MIEDZYUCZELNIANE ZAWODY LEKKOATLETYCZNE

odbędą się w sobotę 28 maja o godz. 3 i w niedzielę 29 maja o godz. 9 rano na boisku LKS Pogoń.

## Kronika Łańcucka.

**Dekoracja pierwszą POS. w Łańcucie.** 3-go maja br. odbyła się w Łańcucie uroczystość wręczenia pierwszych Państwowych Odznak Sportowych, zdobytych przez członków Hufca PW. gimnazjum w Łańcucie w liczbie 27 członków, oraz kilku członków Zw. Strzeleckiego.

Do zebranego na dziedzińcu gimnazjalnym baonu PW. młodzieży gimnazjalnej i licznie przybyłych reprezentantów władz i urzędów państwowych, samorządowych i instytucyj społecznych, oraz publiczności przemówił przewodniczący Powiatowego Komitetu starosta powiatowy Łańcucki p. Chrzanowski. Po odegraniu hymnu przez orkiestrę 10 psk. p. starosta wręczył w obecności komendanta garnizonu p. płk. Skuratowicza, oraz dyrektora gimnazjum p. Kocowskiego członkom PW. zdobyte odznaki.

Na zakończenie uroczystości dyrektor gimn. p. Kocowski podziękował przybyłym na uroczystość.

**Z życia Oddziału Związku Strzeleckiego Łańcut.** Oddział Związku Strzeleckiego Łańcutu dzierży prymat w ruchu strzeleckim. Pod sprężystym kierownictwem kompanijnego ob. Januszewskiego Jerzego, rozwinał się ostatnio oddział w trzy plutony.

Zorganizowane liczne Koło Przyjaciół Zw. Strz. swą materialną pomocą dało początek powstania własnej orkiestry.

W świetlicach praca PW. i życie ohywatelskie wre przy żywym zainteresowaniu, jakim darzy Związek Strz. starosta Łańcucki p. Chrzanowski, przy trosce o potrzeby Oddziału prezesa i

komendanta powiatowego Zw. Strzeleckiego pp. Januszewskich. Dzięki wyteżonej pracy kpt. Weisbacha powiatowego komendanta w. f. i p. w. prawie wszystkie oddziały p. w. w powiecie należą obecnie do „Związku Strzeleckiego”. Sprawdzianem tężyzny prawdziwej tego oddziału, najlepszym dowodem rentowności pracy w oddziale wkładanej, była ostatnia uroczystość 3-majowa.

## Z srebrnego ekranu.

**PALACE: „CZARUJĄCY CHŁOPIEC”** Produkcja Paramount, realizator Louis Mercanton.

Film ten jest z rodzaju tzw. komedij muzycznych. Pod względem ujęcia — zwłaszcza w scenach groteskowo-fantastycznych — wykazuje pewne pokrewieństwo z „Romy” Schön tzla, choć jest od niej niewątpliwie oryginalniejszy i bardziej kinowy. Realizator w sposób zupełnie ciekawy pojął współekspresję obrazu i dźwięku i doskonale ją wyzyskał. Pod względem charakteru melodyki jest obraz Mercantona filmową operą komiczną. Do skonałe sa zorganizowane partie chóralne. Mercanton — oryginalny filmowiec — stosuje ciekawy montaż dźwięku, oraz jego z obrazem groteskową asynchroniczność (przykład: bohaterka śpiewa piosenkę a wtóruje jej drugim głosem jej odbicie w lustrze, i w. in.). Całość jest interesującym i dobrze skonstruowanym przykładem filmu komijnego.

bwl.

## Program radiowy.

Sobota, 28 maja.

Lwów. (381) Godz. 11.45: Codzienny przegląd prasy polskiej. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Szkolny poranek radiowy. 12.45: Muzyka z płyt gramof. 13.20: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 13.25—14.45: Przerwa. 14.45: Muzyka z płyt gramof. 15.00: Komunikat gospodarczy oraz giełda pieniężna. 15.15: Muzyka z płyt gramof. 15.25: Audycja dla chorych w oprac. ks. M. Rękas. 15.50: Muzyka z płyt gramof. i Silva Rerum. 16.10: Radiokronikę wygł. dr. M. Stępowski. 16.30: „O wpływach kosmicznych na życie ludzkie” wygł. dr. Frackowiak. 16.55: Słuchowisko dla dzieci i młodzieży p. t. „Jeden dzień z dzieciństwa Fryderyka Chopina” J. Stępowskiego z ilustracją muz. F. Rybickiego. 17.20: Koncert orkiestry salonowej pod dyr. p. T. Sereżyńskiego. 18.00: Nabożeństwo majowe z Ostrej Bramy w Wilnie. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: „Drobiazgi geograficzne” wygł. dr. J. Wasowicz. 19.40: Wiadomości sportowe. 19.45: Pras. Dziennik Radj. 20.00: „Na widnokręgu”. 20.15: Apel Korp. Kad. Nr. 1 na wszystkie stacje. 20.45: Muzyka lekka w wyk. orkiestry P. R. pod dyr. S. Nawrota, I. Carnero (śpiew) i L. Urstein (akomp.) 21.55: Feljeton p. W. Woytowicz-Grabińskiej „Pogotowie opiekuńcze”. 22.10: Utwory Chopina w wyk. Z. Rabcewiczowej i J. Lefeldy (fortepian) oraz J. Gluzińskiej-Makuszyńskiej (sopran) i L. Urstein (akomp.). 22.40: Dod. do Pras. Dziennika Radj. 22.45: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.50: „Uprzejmość” pogadanka p. B. Sadowskiego. 23.05—24.00: Koncert ork. zespołu maudolinistów „Heinał” we Lwowie.

Niedziela, 29 maja.

Lwów. (381) Godz. 9.00—11.00: Transmisja uroczystości z okazji dorocznego święta Korpusu Kadetów Nr. 1 we Lwowie. msza św., przekazanie chorągwi, wręczenie odznak Korpusu. 11.00: Audycja Związku Stowarzyszenia Młodzieży Polskiej. 11.35: Odczyt misyjny p. t. „Fanatyzm Islamizmu w Egipcie wobec Ewangelii” wygł. ks. dr. E. Dabrowski. 11.58: Sygnał czasu z Obserw. Astronom. w Warszawie, hejnał z Wieży Mariackiej w Krakowie. 12.10: Urz. komunikat Państw. Instytutu Meteor. 12.15: Poranek symfoniczny z Filh. Warsz. zorganizowany przez Wydz. Ośw. i Kult. Magistratu m. Warszawy wespół z Dyr. Koncertów Śpiew. 14.00: „Sprzet i dosuszanie koniczyń” wygł. inż. Z. Krzyżewski. 14.20: Tańce ludowe w wyk. orkiestry harmonistów (płyty). 14.40: „Pszczola a kwiat” wygł. prof. W. Betkowskiego. 15.00: Wiosna w pieśni ludowej, audycja w wyk. Zw. Młodz. Lud. 15.15: Audycja żołniersko-strzelecka. 15.55: Dzień Matki. 16.20: Koncert fortepjanowy w wyk. 9-letniego Macia Stricksa. 16.35: Muzyka z płyt gramof. 16.40: „Hrabina czerwonej Tuluzi” wygł. p. Anna Ludwika Czerny. 16.55: Przemówienie związane z obchodem 100-letniej rocznicy zburzenia Żoliborza. 17.05: Muzyka z płyt gramof. 17.15: „Dokąd unosi się nasze słońce” wygł. dr. J. Gadomski. 17.30: Wiadomości przyjemne i pożyteczne. 17.45: Koncert popołudniowy w wyk. orkiestry dętej Zw. Zawod. Muzyków R. P. (dyr. A. Bromke), T. Łuczaj (bas), L. Urstein (akomp.). 18.40: Recital śpiewaczy p. Berty Kreisberg-Wienlewskiej (sopran), akomp. p. T. Sereżyński. 19.00: Rozmaitości. 19.20: Odczytanie programu na dzień następny. 19.25: Muzyka z płyt gramof. 19.40: Komunikat Małop. Tow. Zachęty do hodowli koni. 19.45: Słuchowisko pg. Czechowa pt. „Oświadczyń”. 20.15: Koncert popularny w wyk. orkiestry P. R. (dyr. J. Ozimiński), Irena Downar-Zapolska (sopran), L. Urstein (akomp.). 21.55: Kwadrans literacki: 22.10: Utwory na altówkę i fortepjan w wyk. M. Szaleskiego i J. Konopasek-Szaleskiej. 22.40: Urz. komunikat Państw. Inst. Meteor. 22.45: Wiadomości sportowe. 22.55: Lw. kom. sportowy w oprac. p. J. Żukowskiego. 23.00: „Piszemy piosenkę” żart radiowy z muzyką w oprac. W. Budzyńskiego i E. Beglechtera. 23.15—24.00: Muzyka taneczna z Warszawy.

## Nocne dyżury aptek.

Od niedzieli 22-go maja do soboty 28-go maja b. r. włącznie mają nocny dyżur następujące apteki: 1) A. Aschkenazego, Żółkiewska 4; 2) K. Angensterna, Krasickich 20; 3) F. Barszaka, Łyczakowska 155; 4) M. Beizera, Legionów 23; 5) A. Braunsteina, Lwów-Zniesienie; 6) F. De-wechego, Słowackiego 12; 7) W. Dobrzańskiego, Akademicka 3; 8) K. Duchla, Piłsudskiego 14; 9) A. Ehrbara, Łyczakowska 3; 10) O. Hellmana, Kopernika 23; 11) K. Kajetanowicza, Słoneczna 1; 12) Fr. Krzyżanowskiego, Na Bajkach 23; 13) J. Kwartnera, Zamarstynowska 54; 14) M. Krynickiego, Leona Sapiehy 77; 15) M. Eazowskiego, Gródecka 81; 16) H. Mesuty, Królowej Jadwigi 31; 17) M. Oberlaendera, Piekarska 45; 18) W. Sarkisiewicz, Zyblikiewicza 14; 19) L. Sładowskiego, Halicka 3; 20) S. Stenzla, pl. Mariacki 8.



# WIADOMOŚCI AKADEMICKIE

Rok III.

Nr. 20.

## W dniu walnego zebrania Bratniej Pomocy U. J. K.

Pod rozważenie.

Dziś młodzież Uniw. J. K. przeżyje swój wielki dzień na walnym zebraniu Bratniej Pomocy Stud. UJK., gdzie zestawia straty... i zyski całego roku. Spychana kontrola członków nad działalnością B. P. na daleki plan, pozwoli zebranej dziś młodzieży zapytać się publicznie o cały szereg spraw, omówić przyszłość tej potrzebnej instytucji, żądając usunięcia polityki — względów partyjnych z „Bratniej (?) Pomocy“, przez zmianę statutu, oraz przy patrzeć się kandydatom czołowemu.

Ciągle podkreślanie, że polityczność jest wymysłem opozycji, nasuwa na myśl jeden jaskrawy dowód rzeczowy, — wydalenie po zeszłorocznych wyborach do Bratniaka z Domu Akademickiego przy ul. Łozińskiego 7 — wszystkich opozycjonistów, mimo spełnienia wszystkich potrzebnych warunków, — oraz przyjmowanie sympatyków M. W. bez względu na warunki i nieusuwanie urzędników członków M. W., jak Lelewicz, który mieszka w Domu Akademickim brew regulami nowi i zwyczajom. A wiec?!

Cóż na to pan Rojek?

Bo w polityczność „Bratniaka“ w rękach wszechpolskich niezależna i nie inspirowana opinia akademicka zupełnie nie wierzy, mając szereg dowodów przy rozdziale świadczeń tej instytucji. Zresztą przyznają się do tego wszyscy „działacze“, nie wyłączając pana Rojka — nie myśli on wcale o wyrugowaniu polityki, czemu daje wyraz zarówno owym odrzuceniem „ex praesidio“ na wiecu akad. sprawy prof. Bartla, jak i w „Sprawach akademickich“ w artykule pt. „Walne zebranie Bratniej Pomocy U. J. K.“, który w wyjątkach przytoczymy: „Oprócz zadań ściśle samopomocowych, ma Bratniak bezwzględnie zadanie reprezentacji (na wiecach i innych koniecznych awanturach strajkowych — przyp. Red.) młodzieży akademickiej, do czego się z pośród innych Towarzystw nadaje ze względu na swoją powszechność“.

„Bratniak U. J. K. — sądzimy — spełnił swoje zadanie wobec... (OWP. z „rasowym“ polakiem Mosdorfem na czele — przyp. Red.) a także wobec zrzeszeń młodzieży akademickiej wyższego rzędu“.

„Zapewne tym „wyższym rzedem“ to cała endecja z przybudówkami, o którym to „rzedzie“ i równości w nazwach powiedział swojego czasu p. K. Hrabyk. „Z całą satysfakcją“ notujemy to, co podkreśla dalej p. Rojek, że większość pracowników bratniackich to młodzi narodowcy“ — z przymusu, oportunizmu i obawy.

Czy wobec tych oświadczeń, można jeszcze mówić o apolityczności Bratniaka? W konsekwencji takiej, obserwujemy na terenie wszystkich prawie Wyższych Uczelni usuwanie się interesu samopomocowego na dalszy plan — zaś przy wyborze kandydatów, mających stać na straży dobra i rozwoju Bratniaka, wskaźnikiem stać się przy należności, o której bez zastrzeżeń mówi kandydat OWP. Rojek, „że chodzi tylko o to, żeby ci kierownicy“ byli „o mocnym koście ideowym“ — koniecznie z „mieczykami“.

Widzimy więc, że kiedykolwiek wśród kolegów mogła znaleźć posłuch akcja OWP., czy M. W., szermująca apolitycznością i sprawiedliwością w rozdziale świadczeń, to zaprawdę usu-

wa tę wątpliwość, przekonywująco, artykuł p. Rojka.

Jeżeli mamy omówić czołowego kandydata Rojka, obrońcę ostatnich okopów endencji w Bratniaku, to wystarczy przypomnieć sobie zeszłoroczny proces Gardjasza i p. Rojka w roli świadka, kiedy to mocno ideowemu i koronnemu świadkowi dowodowemu bardzo prosto powiedzieli również świadkowie dowodowi, że kłamie, a obrońca sumując zeznania ich stwierdził, „że kolega Rojek skłamał“. Cała

sprawa kolegi G. była wielkim blamażem „czołowego człowieka“ i dokładnie odzwierciedliła stosunki w endecym Bratniaku. Tyle tylko o „czołowym“, o p. Treszce, może coś powiedzieć, Koło Kołomyjan.

Co przeciwstawiamy „temu wszystkiemu“, mówią kandydaty z kol. J. Loho - Sobolewskim — człowiekiem pracy, człowiekiem wysiłku, a przede wszystkim jednostką nawskróś apolityczną. Meir.

## Djabeł bez komży.

Nieraz już zwracaliśmy na łamach „Wiadomości“ uwagę na polityczne zabarwienie pracy samopomocowej, prowadzonej przez dotychczasowy Zarząd Bratniej Pomocy U. J. K. Uwagi te spotykały się zazwyczaj z gorącym zaprzeczeniem ze strony zainteresowanych, które zresztą nie wzbudzało wiary u tych, którzy życiu samopomocowemu przypatrują się z bliska.

Zdziwiła nas nieco odwaga i cynizm, z jaką p. E. M. Rojek dotychczasowy i kandydujący prezes Br. Pom. przyznaje się na łamach wczorajszych „Spraw akademickich“ do tej „polityczności“ Bratniaka; widocznie dotychczasowi władcy tej instytucji samopomocowej, tak dalece są pewni poparcia swych organizacyjnych współpracowników i steroryzowanych odmową świadczeń biedaków, że nie uważają za stosowne nawet, wkładać komży na djabełnie endeckie ciała... Tej właśnie komży, którą z całą właściwą sobie wspaniałomyślnością, przyznają Akademickiej Lidze Samopomocowej. Tytuł ten w odniesieniu do słowa „Akademickiej“, zaopatrzył autor paszkwilu w „Sprawach“, wielce figlarnym znakiem (?), który to pytajnik ma podać w wątpliwość udział akademików w rzeczony Lidze. Mówię o tem, jedy nie ze względu na formę, w jakiej, ubogi w zasób potrzebnych do pisania wiadomości, — endecki tzw. dziennikarz, wyraża swoją wątpliwość; nie mam zamiaru, ani nie będę dyskutować z podobnym idiotyzmem, który istnienie swe zawdzięcza jedynie zakłamaniu i cynicznej bezczelności naszych przeciwników.

Dzisiejsze jednak walne zebranie, które jest jednym z najważniejszych dni, w naszym akademickim życiu, zmusza mnie do zajęcia się dalszymi inwektywami anonimowego paszkwilanta; niżenie to potrzebne jest do ocalenia przed wprowadzeniem w błąd, dużej liczby nieorientujących się dokładnie kolegów.

Liga samopomocowa składa się, we dług niego, z trzech elementów głównych: Legionu Młodych, ZPMD. i grupy niezrzeszonych. Zgoda. Wiadoma jest rzeczą, że tam gdzie idzie o dobro akademika, gdzie broni się jego honoru, gdzie trzeba budować, gdzie trzeba złe wypłenić; tam nigdy „Legionu“, ani ZPMD. nie braknie, rzadko zaś, lub nigdy nie spotyka się mieczykowych dzentelmenów z OWP. — W tym kierunku też szła przysięga „Legionu“ — z tarczą albo na tarczy, której ani rusz nie zrozumie ani frymarzący duszą za rewersowe obiady mizerak, ani syty i pięknie ubrany, a hawiający się kosztem biedaków w działacza paniczyk. Cóż w tem dziwnego, że te dwie organizacje potrafiły skupić wokół siebie dużą (jak same „Sprawy“ przyznają), grupę niezrzeszonych kolegów? To jest właśnie do wód, że niezależny i nieskorumpowany akademik może się znaleźć tylko po naszej stronie, bo po tamtej grupują się tylko ci, których zmusza do tego obiad bratniacki, dom akademicki i organizacyjny rozkaz! Anonimowy bazaracz chce perfidnie umniejszyć znaczenie tej grupy, przez insynuowanie jej członkom interesowości i przekupstwa; szkoda, że nie podaje ich na-

zwisk, któreby swą nieskazitelnością i wyrobioną w społeczeństwie akademickim marką, same przez się najlepiej te oszczerstwa odparły. Ze zjadliwych słów pod ich adresem, przebijają, że sam autor z ochotą by się chciał dostać do tego dyplomatycznego high-lifetu i zapewne się o to starał, wskutek jednak swego nieuctwa (które się zresztą przebiega w całym tym pseudo-artykule) czy też innych żakowskich wybrzków, został sromotnie pominięty.

Na samym końcu zabrał się ten wybitny „samopomocowiec“ do projektów statutowych wysuniętych przez ligę. Na końcu z dwu powodów: 1) że stała obwiepolską metodą, naprzód się omawia osoby, a potem meritum, 2) ponieważ nie wystarczyło mu wiadomości na omówienie choćby tych projektów. Na nic się to nie zda panie „w znacznej części narodowy“! Projekty te są odpowiednio zrozumiane przez tych, którym zależy na uczciwej samopomocy i którzy jej wsparcia potrzebują. Pańskiej „hej, hej“ i pokpiwania z potrzeb tej biednej akademickiej rzeszy przemówią tylko to podobnych panu nażartych „społeczników“ a ich na szczęście jest coraz mniej! Ale dobrze przynajmniej, że pokazaliście, jakimi jesteście naprawdę, — bez tej komży pracy dla dobra akademickiej społeczności.

Manfred Maciejewicz.

## Mieczykowane obietnice.

Jak slychać świątek wszechpolski według rozkazów z góry i w myśl swojej starej idei: „bić tych, którzy twą perfidję przejrżeli“, przygotowuje na dzisiejszy dzień „noc św. Bartłomieja“, młodzieży państwowej. Obawiać się należy, by pp. bohaterowie z mieczykami nie połamali sobie zębów na twardych, bo „sanacyjnych“ skórkach.

## Uroczystość w P. K. O.



Dnia 21 maja Zarząd Główny Zrzeszenia Pracowników P. K. O. wręczył prezesowi dr. Gruberowi dyplom członka honorowego tego Zrzeszenia. — Zdjęcie przedstawia artystycznie wykonaną okładkę dyplomu.

## Nasi kandydaci.

Lista kandydatów do władz Tow. „Bratnia Pomoc“ Stud. U. J. K. we Lwowie zgłoszona z ramienia Akad. Ligi Samopomocowej przez pełnomocników: kol. kol. Kostka Karola i Poguckiego Romana.

**Prezydium:** przewodniczący: Loho Sobolewski Jan; I. wiceprzewodniczący: Wierzyński Stanisław; II. wiceprzewodniczący: Ślaczka Bolesław; sekretarz: Mielniczek Rudolf; skarbnik: Jarosz Karol.

**Członkowie Zarządu Tow.:** Antoni Bał, Karol Dejna, Stanisław Gniadek, Włodzimierz Góralski, Tadeusz Heyder, Teodor Lubowicki, Ignacy Nycz, Zygmunt Piatkiewicz, Bogusław Herman, Stanisław Popowicz, Tadeusz Ostrowski, Zbigniew Przygórski, Zdzisława Sokolowska, Wanda Żernicka, Juliusz Żółkiewski.

**Komisja rewizyjna Tok.:** przew. Jan Oroński, wiceprzew. Józef Handler, sekretarz Tadeusz Augustyński.

**Członkowie kom. rew.:** Józef Jabłoński, Zygmunt Kotowicz, Julian Lalowicz, Edward Suchorek.

**Sąd koleżeński Tow.:** przew. Stanisław Nahlík, wiceprzew. Tadeusz Pelczarski, Adam Ostrowski.

**Członkowie sądu koleżeńskiego:** Józef Drzymała, Marjan Kowalczyk, Karol Lewicki, Józef Martyniszyn, Marjan Prorok, Marjan Szwał, Karol Cincio, Kazimierz Sokolowski, Włodzimierz Wołoszyn, Bronisław Zawiski.

**Prokuratura Towarzystwa:** prokurator: Bolesław Walawski, wiceprok. Stanisław Korman i Ryszard Opatek.

**Delegaci do Zarządu Domu im. A. Mickiewicza:** St. Cwiakała, Leop. Garbowski, inż. A. Jaworski, J. Koszut, A. Kostołowski, W. Lisiński, K. Maryniak, E. Mac, Wł. Skiba, Wł. Szumi-graj, Wł. Wójcik, T. Zimniak.

Głosuj na listę Nr. 2.

## SPRAWY SZKOLNE

Rok II.

№ 20.

Nauka o Polsce Współczesnej  
w szkole powszechnej.

Drugi dział nauki o Polsce współczesnej obejmuje społeczeństwo i życie społeczno-gospodarcze Polski. Jest to najobszerniejszy dział, któremu wie le czasu poświęcić należy. Przedewszystkiem musimy wskazać, jak się tworzyło u nas życie społeczne od najdawniejszych czasów, więc życie człowieka pierwotnego, żyjącego w jaskiniach, jego walki z przyrodą, samowystarczalność jednostki, wynalezienie ognia, stopniowy podział pracy i tworzenie się życia społecznego. Należy również wyjaśnić potrzebę i celowość wspólnego życia, — zgodnego współżycia, potrzebę i pożytek tworzenia związków, stowarzyszeń, kooperatyw, kas oszczędnościowych i t. p. instytucji o charakterze społecznym.

Z kolei omawiamy wytwórczość ludzką i miłość i mózgu, budząc w dzieciach szacunek dla pracy. Należy również zwrócić uwagę i na te prace, które podjęli Polacy dla celów ogólnoludzkich, zarówno w dziedzinie nauki i sztuki, jakoteż w sprawie pokoju powszechnego (Liga Narodów) i t. d.

Aby szczegółowo przerobić ten dział z dziećmi szkoły powszechnej, nie mającymi do tego specjalnego przygotowania, jak również ze względu na ograniczony czas (obecnie 2 godziny tygodniowo), należy specjalnie potraktować, aby nie było bezdusznego „wkucania“ i samego gromadzenia materiału statystycznego, lecz poznawanie za pomocą społeczeństwa i rozwój zdolności uczuć obywatelskich.

Najlepiej jest podzielić w klasie wszystkie uczenie na kilka grup. Każdej grupie przydzielamy jakąś dziedzinę z tego działu, któremu odpowiadają specjalne uzdolnienia i zainteresowania uczenie i polecamy im zająć się tem specjalnie, niezależnie od zwykłych lekcji, które obowiązują wszystkie uczenie. Każda grupa obowiązana jest w ciągu kilku miesięcy gromadzić skrupulatnie materiał, odnoszący się do tego zagadnienia z książek i podręczników, wzgl. z gazet, a nawet zezwalamy na chodzenie do różnych instytucji w celu uzyskania potrzebnych wiadomości. Oczywiście dobrze jest dać dziecku odpowiednie zaświadczenie do tych instytucji, wskazując cel przybycia dzieci oraz prosząc o udzielenie im niezbędnych informacji. Przedstawia wia się to mniej więcej w następujący sposób: Wyznaczamy I-a grupę, składającą się z 5-u dziewczyn, które otrzymują zagadnienie: „Stan oświaty w Polsce ze specjalnym uwzględnieniem miasta Cieszyna, Lwowa, Krakowa, zależnie od miejscowości, w której zamieszkuje dziecko. Potem omawiamy szczegółowo ten temat, ustalamy ostatecznie, jak ta ich praca powinna wyglądać, nierzadko termin oddania wykonanej pracy (około 3 miesięcy) i dzieci przystępują do pracy. Który z uczniów lub uczenie znajduje w jakimś podręczniku, kalendarzu nauczycielskim lub przeczyta gdzieś w gazecie dane, odnoszące się do tego zagadnienia — notuje, z gazet robi wycinki i oddaje przewodniczącej tej grupy, która to systematyzuje i przechowuje. Zbierają również jak wspomniałem wyżej potrzebne wiadomości z Inspektoratu szkolnego, z Sejmiku, z Wydziału Powiatowego i t. d. Skoro już materiał i dane statystyczne są zgromadzone, wtedy rysują uczniowie odpowiednie mapy i wykresy z krótszymi lub dłuższymi wyjaśnieniami. Należy uświadomić dzieci, że pośpiech przy takiej robocie nie jest wskazany i wpływa on ujemnie na wiarygodność wyników.

Zauważyłem w ciągu kilkuletniej mojej praktyki, że chłopcy do podobnych robót są daleko sprytniejsi, są bardziej pomysłowi i posiadają więcej inicjatywy.

Przy takiej metodzie nauczania o Polsce współczesnej dzieci stale interesują się temi zagadnieniami, same projektują, zdobywają, pytają, dyskutują, słowem żyją temi zagadnieniami, a co za tem idzie wzbogacają swój umysł i uczą się pracować umysłowo.

Z najważniejszych tematów, które można dawać poszczególnym grupom, to byłyby następujące:

1) Rolnictwo. Tu mapy i wykresy muszą zawierać lub uwidocznić: a) rodzaje gleby, b) kulturę rolną w poszczególnych dzielnicach Polski, c) produkcję ziemiopłodów, d) spożycie, eksport i import tych ziemiopłodów, e) przetwarzanie płodów rolnych i f) melioracje rolne.

2) Zalesienie Polski: Dzieci muszą wskazać na mapie rozmieszczenie lasów w Polsce, b) pożytek z lasów, c) przemysł drzewny w kraju i w naszym mieście oraz najbliższej okolicy, d) eksport surowca i wyrobów drzewnych, e) rezerwy leśne (ochrona lasów) i t. p. W podobny sposób przerabiamy i następujące zagadnienia:

3) Bogactwa mineralne Polski ze szczególnym uwzględnieniem danego województwa.

4) Przemysł Polski ze specjalnym wyróżnieniem miasta, w którym mieszka dziecko.

5) Handel Polski, 6) zaludnienie Polski, 7) Morze polskie, 8) komunikacja, 9) miejscowości lecznicze i t. p.

Można jeszcze bardzo wiele zagadnień poruszać, można je rozszerzać lub zwężać, zależnie od tego, ile mamy czasu oraz od miejscowych warunków, chodzą jednak głównie o sposób ich ujmowania i przeprowadzania wzgl. kierowania pracą.

Z kolei w analogiczny sposób przedstawiamy Państwo, jego rozwój i znaczenie, udział wszystkich obywateli w budowie, ulepszaniu i utrwalaniu państwowości polskiej, wskazać na prawa obywatelskie i obowiązki (konstytucja), na znaczenie poszanowania prawa i jej wykonawców (rządu), należy zapoznać dzieci z rolą i znaczeniem samorządów, z ich pracami i rozwojem, a wszystko, jak wyżej musi być oparte na przykładach z życia codziennego, poparte wyjątkami z historii i literatury (gdzie tego zażądają) lub żywym słowem nauczyciela, mapami i wykresami, które dawałyby jasne obrazy i dopomogłyby do lepszego utrwalenia tych wiadomości.

Znacznie ułatwiają nauczycielowi pracę specjalne atlasy przyrodniczo-geograficzne i statystyczne, bogato ilustrowane, z wykresami i odpowiednimi objaśnieniami, lecz powinny być one i tanie, by nauczyciel mógł je nabyć. Bez podobnych atlasów praca jest znacznie utrudniona. Bardzo dobrym jest niedawno wyszły „Atlas geograficzny prof. Romera i Powszechny Atlas Geograficzny“, niestety cena jest tak wygórowana, że niejeden z nauczycieli woli zrezygnować z niego.

Oczywista, że wszelkie, istniejące organizacje szkolne, jak samorzady, wykorzystujemy w nauce o Polsce współczesnej. Wtedy prowadzimy dzieci na takie plenarne zebranie aby dzieci, choć w części, zorientowały się, jak obraduje sejm, senat, jak dochodzi do uchwalania wniosków. Poza tem wykazujemy praktycznie korzyści z przynależności do samorządu, pouczamy je jakie prawa i obowiązki mają uczniowie wobec tego samorządu. Podobnie postępujemy przy omawianiu korzyści, płynących z przynależności członków do szkolnych Kas Oszcz., sklepików lub innych placówek szkolnych, na zasadach spółdzielczości opartych.

Zygmuntowicz.

## TRYBUNA GOSPODARCZA

POLSKI POŁUDNIOWO-WSCHODNIEJ

## Zjazd przemysłowców naftowych.

Wobec tego, że zbliża się termin utworzenia dobrowolnej organizacji przemysłu naftowego, wyznaczony przez p. Ministra Przemysłu i Handlu na dzień 1 czerwca b. r. czysti producentów ropy — jak wiadomo — przy współudziale Związku Polskich Przemysłowców Naftowych zorganizowali swoją rolę w Syndykacie Producentów Ropy. Dotychczas jednak nie doszło do zawarcia pomiędzy tym nowo-zawianym Syndykatem Producentów Ropy, a kartelem rafinerów, umowy o odbiór i cenę ropy.

Praca w kierunku całkowitego zorganizowania bezrafineryjnej ropy jest prowadzona intensywnie w dalszym ciągu i z tego względu zwołany został przez Związek Polskich Przemysłowców Naftowych ogólny Zjazd przed-

siębiorstw czysto kopalnianych, który odbędzie się w niedzielę dnia 29 maja b. r. w Drohobyczu w Ratuszu, o godz. 11 rano. Omawiane na nim będą dwie sprawy, mianowicie: dotychczasowy przebieg akcji organizacyjnej i związa na z nią sprawa zawarcia z kartelem rafinerów konwencji w kwestii odbioru i ceny ropy i sprawa zorganizowania wszystkich czystych producentów w nowo-zawianym Syndykacie Producentów Ropy.

Jak z tego wynika organizowanie producentów zafacza coraz szersze kręgi i wkrótce już niewątpliwie stanie się faktem dokonany w całej rozciągłości. Niewątpliwie ułatwi to Rządowi zaprowadzenie porządku w przemysle naftowym.

==□==

Zagadnienia gospodarki wiatrowej  
na XII. Targach Wschodnich.

Jak należało oczekiwać, zapowiedź organizowania się w ramach XII. Targów Wschodnich specjalnego działu gospodarki wiatrowej, wywołała w sferach rolniczych wschodnich kresów Polski łatwo zrozumiałe zainteresowanie. Specjalnie bowiem sprzyjające warunki anemometryczne tej części kraju, która pod względem siły i częstotliwości wiatrów ma klimat podobny do nadmorskich okolic, dają nader do godną podstawę dla propagandy i rozwoju gospodarki wiatrowej. Na całość tego działu złożą się trzy sekcje. Sekcja naukowo-propagandowa, ilustrująca teoretyczną stronę zagadnienia, obejmie rysunki i wykresy, modele wiatraków, mapy statystyczne i anemometryczne, oraz aparatę pomiarową, połączoną z pokazem badania i mierzenia siły wiatrów. Tutaj będą mieli sposobność wystąpić zbiorowo ze swymi oryginalnymi pracami polscy wynalazcy i konstruktorzy, co im ułatwi może sfinansowanie i realizację patentów. Sekcja silników wiatrowych obejmie pokaz krajowych i zagranicznych eksponatów z tej dziedzi-

ny. W trzeciej sekcji wreszcie zgrupowane będą maszyny i narzędzia, poruszane przy pomocy silników wiatrowych i specjalnie dostosowane do napędu wiatrowego pompy i inne przyrządy wodne, oraz prądnic elektryczne i akumulatory. Dzięki niezmiernie aktualności sprawy ekonomicznego zużycia energii wiatrowej i szczególnego zainteresowania, jakie w ostatnich czasach budzi się dla zastośowania siły napędowej wiatrów w indywidualnych elektrowniach, przy pompowaniu wody i w całym zresztą gospodarstwie rolnem, dział gospodarki wiatrowej na Targach Wschodnich ze względu na swe wybitne momenty ideowo-propagandowe, może liczyć na pełne powodzenie. W związku z tem projektem jest podczas XII. Targów Wschodnich zjazd osób praktycznie i teoretycznie pracujących na polu techniki wiatrowej. Z okazji zjazdu odbędzie się cykl wykładów z dziedziny meteorologii, aerodynamiki i budowy silników wiatrowych, które wygłoszą pp. prof. Arctowski, prof. Orkisz, inż. Bogatyrow i inni.

## Kronika gospodarcza

PROGRAM POLITYKI ROLNEJ NA  
1932-33 R.

W połowie czerwca rb. odbędzie się w Min. Rolnictwa wielka konferencja z udziałem przedstawicieli najszerzszych sfer rolniczych, w sprawie ustalenia wytycznych polityki rolnej na r. 1932-33. Obrady konferencji obejmować będą mniejszy zakres spraw, niż w latach ubiegłych, bowiem sprawy kredytowe i finansowe rolnictwa nie będą na konferencji rozpatrywane, jako przekazane do załatwienia Centralnemu Komitetowi do Spraw Finansowo-Rolnych. Tak więc obrady w pierwszym rzędzie dotyczyć będą polityki zbożowej w r. 1932-33 oraz organizacji zbytu produktów rolnych na rynku wewnętrznym i zagranicznym, cel oraz taryf kolejowych przy transporcie artykułów rolnych. Jeśli chodzi o politykę zbożową, to w r. b. jeszcze bardziej aktualną niż w r. ub. staje się sprawa poziomu cen zbóż i ewentualnego przybliżenia ich do poziomu rentowności. Już w r. ub. zasta nawiano się nad zagadnieniem oderwania się od rynku światowego i podniesienia poziomu cen.

OGÓLNO-KRAJOWY ZWIĄZEK  
WIERZYCIELI.

Dnia 23 bm. w lokalu Polskiej Spółki Powierniczej, przy licznych udziale przedstawicieli naszego życia gospo-

darczego, a zwłaszcza handlowego i bankowego oraz odnośnych instytucji zawodowych odbyło się założycielskie zebranie Ogólnokrajowego Związku Wierzyteli. Na przewodniczącego zebrania wybrano prez. Eust. Korwin-Szymanowski. Po odczytaniu i przyjęciu statutu oraz po przeprowadzeniu dyskusji nad celami, zadaniami i organizacją Związku, zarówno w Warszawie jak i w ważniejszych ośrodkach prowincjonalnych, przystąpiono do wyboru władz. Następnie ogólne zgromadzenie uchwaliło drobne zmiany statutowe oraz ustaliło, że wpi sowe na rok bieżący wynosić będzie 25 zł., składa zaś 120 zł. rocznie, pobieranych w ratach miesięcznych. Nowo-wybrana Rada dokonała w myśl statutu wyboru członków Zarządu, którymi są pp.: Eust. Korwin-Szymanowski, inż. Maur. Zajdenmann, dyr. Tad. Zarębski, dyr. St. Lambert, dyr. J. Jakubowski, dyr. Wł. Weyers, prezes A. Monitz.

## GIEŁDA ZBOŻOWA NA WOŁYNIU.

Dowiadujemy się, że po konferencjach Izby Przemysłowo-Handlowej z przedstawicielami sfer rolniczych i gospodarczych w Łucku i w Równem postanowiono ostatecznie uruchomić na Wołyniu Giełdę zbożową w ciągu najbliższych miesięcy. Decyzja co do miejscowości zapadnie w najkrótszym czasie.

## Z giełdy.

## Notowania lwowskiej giełdy zbożowej.

Za 100 kg. loco stacja nadawania paritas 200 km.	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	28.75	29.50
pszenica zbiorowa ex 1931	27.75	28.25
żyto jednol. ex 1931	26.75	27.—
żyto zbiorowe ex 1931	26.—	26.25
jęczmień browarowy	21.—	23.—
przemiałowy	16.25	16.75
pastewny	15.—	15.50
owies małop. ex 1931	20.—	20.50
zbiorowy	19.—	19.50
niezadyszczony	25.50	26.50
kukurudza krajowa	21.—	22.—
ziemiaki przemysłowe	2.80	3.—
biała	19.—	21.—
kolorowa } z workiem	—	—,25
krasa	28.—	29.—
groch Victoria	28.—	30.—
polny	26.—	27.—
bobik	17.—	18.—
wyka czarna	20.—	21.—
szara	18.—	19.—
siano słodkie prasow.	9.—	10.—
słoma prasowana	4.50	5.—
hreczka pastewna	15.50	16.—
przemiałowa	17.—	18.—
len	34.—	35.—
siemię konopne	27.—	29.—
rzepak ozimy ex 1931	30.—	31.—
otręby żytnie	12.50	13.—
pszenne	11.—	11.50
kasza hreczana 50% pol.	37.—	39.—
kasza jaglana	42.—	45.—
proso krajowe	22.50	23.—
makuchy lniane	20.—	21.—
mak niebieski	100.—	110.—
siwy	—	—
koniczyna czerw. natur.	170.—	190.—

Za 100 kg. loco wagon Lwów towar proweniencji woj. lwow. na wschod od Lwowa	złotych	
	od	do
pszenica dworska ex 1931	30.75	31.50
zbiorowa	29.75	30.25
żyto jednolite ex 1931	28.25	28.50
zbiorowe	27.50	27.75
jęczmień przemiałowy	18.25	18.75
owies małop. ex 1931	22.50	23.—
dworski niezad.	28.—	29.—
mąka pszenna luksusowa	50.—	51.—
65%	46.—	47.—
żytnia typ urzędowy	43.—	44.—
otręby żytnie	13.50	13.75
pszenne	13.50	14.—
siano	10.—	11.—
kasza jęczmienna grubsza	32.—	34.—
pęczak Nr. 10.	32.—	34.—

## GIEŁDA PIENIĘŻNA.

Lwów, 27 maja.

Dolar w obrotach prywatnych zł. 8.85'50  
W transakcjach międzybankowych planowano za: Nowy Jork 8.89'25—8.90, Londyn 32.85—33.05, Zurych 174.25—174.60, Praga 26.35—26.41, Wiedeń 95—98, Berlin 211—211.50, Paryż 35.10—35.18.

Sytuacja na Giełdzie akcyjnej bez zmiany. W dalszym ciągu niechęć do transakcji. Zebrania giełdowe mają raczej charakter informacyjny i z niecierpliwością wyczekiwane są kursy zamknięcia Giełdy warszawskiej, niema natomiast chętnych

## MIESIĘCZNIK TABLIC STATYSTYCZNYCH.

Instytut Badania Konjunktur Gospodarczych i cen opublikował zeszyt specjalny „Miesięcznych Tablic Statystycznych“, zawierający przegląd za szereg lat, od roku 1925 począwszy. W 11 tablicach zawarty jest obfity materiał przedstawiający ewolucję zjawisk rynku pieniężnego i lokacyjnego, cen, produkcji, inwestycji, spożycia, obrotów. Szereg wskaźników opracowano na nowo wzgl. dawne obliczenia zrewidowano; wszystkie wskaźniki celem ułatwienia porównań przeliczono na jednolitą podstawę (1928 = 100). Wydawnictwo stanowić może pomoc dla każdego zajmującego się sprawami gospodarczymi, ujmując w 160 szeregach obraz całości rozwoju gospodarczego w okresie 1925—1932.

## ZŁOTY POKRYTY W 52,83 PROC. ZŁOTEM.

W ubiegłej dekadzie Bank Polski zakupił złota za 10 milj. 629 tys. zł., wobec czego zapas złota zwiększył się o wymienioną sumę i wynosi obec-

nie 554 milj. 857 tys. zł. Zapas dewiz, zaliczonych do pokrycia, zmniejszył się o 16 milj. 718 tys. zł. do sumy 55 milj. 261 tys. zł. Pieniądze i należności zagraniczne, niezaliczone do pokrycia, wzrosły o 1 milj. 176 tys. zł. do sumy 118 milj. 778 tys. zł. Portfel wekslowy podniósł się nieznacznie o 629 tys. zł. i wynosi 614 milj. 971 tys. zł. Stan pożyczek zastawowych zmalał o 971 tys. zł. do sumy 114 milj. 899 tys. zł. Inne aktywa wynoszą kwotę 133 milj. 276 tys. zł., t. j. o 17 milj. 500 tys. zł. mniej, niż w poprzedniej dekadzie.

W pasywach pozycja natychmiast płatnych zobowiązań zwiększyła się o 29 milj. 443 tys. zł. do 198 milj. 823 tys. zł. skutkiem wzrostu stanu rachunków żyrowych. Równocześnie obieg biletów bankowych zmniejszył się o 53 milj. 945 tys. zł. (1050 milj. 314 tys. zł.).

## OD REDAKCJI.

Nasz referent gospodarczy, p. Marjan Stawiński, urządza codziennie w godzinach od 9—12. Telefon Nr. 14-27.

zawierania jakichkolwiek interesów. Tendencja chwiejna.

## GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 27 maja.

Na Giełdzie transakcje w pszenicy, żytcie, otrębach, oraz ekzekutywna sprzedaż koniczyny. Naogół sytuacja bez zmiany. Tendencja utrzymana, usposobienie spokojne.

## Z GIEŁDY PIENIĘŻNEJ W WARSZAWIE.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 27 maja. (G) Obroty mniej niż średnie. Tendencja niejedno-

zła. Urzędowy kurs dolara wyższy. Banknoty dolarowe w obrotach pozagiełdowych 8.87. Rubel złoty 4.86. Obroty akcjami minimalne.

## W podróży

w hotelach, czytelniach, księgarniach dworcowych itp. należy żądać

## SŁOWO POLSKIE

## OGŁOSZENIA

## SPRZEDAŻ

## OSZCZĘDZISZ WIELE

kupując franki, kapy ręczne. Ceny bezkonkurencyjne. Wytwórnia **Frellicha**, Lwów, Svkstuska 21. 1544

## NAJPIĘKNIEJSZE

lisy, krawatki futrzane po cenach kryzysowych poleca Magazyn i Pracownia Futer Karola Schürera, ul. Senatorska 11. 1604

Czytajcie „Słowo Polskie“

## PARCELA

budowlana, 1.500 sążni pr. y ul. Potockiego, bardzo tanio do sprzedania. Wiadomość w sklepie p. Jamińskiego ul. **Sza, nochy 2**. 1595

## PŁYN

na pluskwy, proszek na karakony, poleca Drogeria Koleżańskiego, ul. Batorego 34a. 993

## WYTWORNIA

lamp elektrycznych i wyrobów metalowych „Galwanja“, Żulniskiego 11, tel. 20-54. Ceny fabryczne! 1308

## ROZDZIAŁ XIV.

Było wietrzne, marcowe południe i magiczna przeźroczystość powietrza nadawała przedmiotom wyraźne, ostre zarysy.

O ile tylko mogę, idę rano na spacer na Croisette, gdzie spotykam spacerowiczów takich samych rozsądnych jak ja, naturalnie nielicznych. O wiele liczniejsza kategoria hulaków śpi po całonocnych wycieczkach tanecznych i szulerskich. Rzadko kto umie ocenić

## MERCEDES-BENC

12/55 limuzyna 6-osobowa. Przejechanych 13 000 kilometrów. Stan najlepszy. Redakcja Słowa „Mercedes“. 1589

## MIESZKANIA

## 4 POKOJE

kuchnia, pełny komfort do wynajęcia. **Ka-decka 12 u dozorcy**. 1298

## POSAD POSZUKUJA

## KUCHARZ

zdolny, praktyczny, dworski poszukuje pracy do dworu, na letnisko i t. d. Oferty pod „Kucharz“ ul. Strumienna 28, Kołomyja, również pokojowa do pensjonatu do obsługi gości. 1590

## LEPSZA

osoba z dobrymi referencjami zajmie się szczerze domem u samotnych państwa. Łaskawe zgłoszenie do Administracji pod „40 lat“. 1602

## NAUKA I WYCHOWANIE

## SZKOŁA im. Dra NIEMCA

z prawem publiczności Pełczyńska 28 Wpisy do oddz. od I—V, oraz przedszkola rozpoczyna się 30 maja. 1567

## PRYW. GIMNAZJUM ŻEŃSKIE

## im. J. Słowackiego

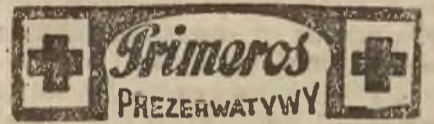
## we Lwowie, (Chorążczyzna 7.)

będzie posiadało także w przyszłym roku szk. zgodnie z pozwoleniem Ministerstwa **I. kl. gimnazjalną** tak, że obemować będzie pełne 8-klasowe gimnazjum. 1582

## ROŻNE

## ENDEL

maszynowy oraz ręczny wykonujemy tanio — szybko — starannie. Wytwórnia **Freilicha**, Lwów, Svkstuska 21. 1523



4000

## Najrozmaitsze PANTOFLE, MESZTY płócienne i skórzane SANDAŁY i t. p. obuwie poleca i wykonuje znana

## Wytwórnia pantofli

Lwów, ul. Wronowska 4. Tel. 59-88. 130g

WILLIAM J. LOCKE. 60)

## DZIKI AMOS.

(The Coming of Amos.)

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Przedruk wzbroniony.

(Ciąg dalszy.)

— Najzabawniejsze jest to — rzekłem jednego dnia do Doroty, — że rodzice go uwielbiają.

— I ja będę kiedyś uwielbiać swoje potomstwo.

— Ale ponieważ nie jesteś matką Klaudjusza...?

— Niewiele się o niego troszcę — odparła.

Wkrótce potem zakomunikował nam że jedzie do Italii reklamować swoje Dutroyeny i że w powrotnej drodze znów do nas wstąpi. Na oznajmienie Doroty, że jej już nie zastanie, okazał szczere zmartwienie.

— Inni mają szczęście — rzekł.

Sprowadziliśmy go do czekającego Dutroyona. Chciałem zostać w tyle, żeby dać biedakowi jeszcze jedną oką zję, ale Dorota wzięła mnie pod ramię. Kludiusz ścisnął ją za wolną rękę.

— Dowidzenia, niedobra dziewczyno. Po powrocie do Londynu będę cię prześladował w twoim szmacianem emporjum.

Wsiadł do auta, ujął za kierownicę i zjechał na złamanie karku zgóry na

dół po linii tramwajowej. Ja i Dorota weszliśmy do willi.

— Zaczynam cenić trubadurów, — rzekła Dorota.

Tymczasem Amos podróżował i zbierał doświadczenia życiowe. Pisywał regularnie, stylem ucznia, który donosi rodzicom, spragnionym psychologicznych wskazówek, że jego drużyna pobila inną o trzy punkty i że on stłukł szkiełko od zegarka. Pieczętki pocztowe świadczyły o szlaku pogoni za nieuchwytnym Garcją: Buenos Aires — Valparaiso — San Francisco — Nowy Jork. Tu ślad ginał. Benedykt Hamilton donosił rzeczowo o postępach ucznia, który nauczył się w zdumiewająco krótkim czasie po hiszpańsku i opanował zasady gramatyki angielskiej.

Koniec stycznia zastał ich w Egipcie.

„Ponieważ celem życia Garcji — pisał Hamilton — jest zdaje się robienie ludziom na złość, nie jest wykluczone, że wybrał się z kolei do Egiptu. Ponieważ zaś ten argument przekonał Amosa, wyładowaliśmy w Aleksandrii i obecnie stoismy w hotelu Semiramis w Kairze. Dziś rano zwiedziliśmy piramidy i odwiedzili Sfinksa. Amos mówił niewiele i rozgadał się dopiero w czasie lunchu.

— Cały ten piękny rok — rzekł — starałem się dojść do pewnego wniosku i wreszcie doszedłem. Uważam,

piękno poranka i radować się świeżym powietrzem.

Wracałem do domu, dziękując Bogu za dar światła, kiedy oczy moje rozróżniły zdaleka delikatną sylwetkę, ubraną zielono i idącą w moją stronę. Przypieszyłem kroku i nim ona spostrzegła, co się dzieje, doskoczyłem do niej z rozpostartymi ramionami i pochwyciłem za ręce, śmiejąc się idiotycznie. Zarumieniła się i w oczach jej zamigotał wyraz onieśmienia.

— Tak, to ja — rzekła śmiejąc się. — Wróciłam. Wszyscy wracają do Cannes.

— Ale gdzie się księżna ukrywała?

— O, to jest długa historia.

— Pisałem listy za listami i nie otrzymałem ani słówka odpowiedzi.

— Ani słówka — powtórzyła. — Musi mi pan przebaczyć, pan, który umie współczuć. Tout comprendre c'est tout pardonner.

— Najgorsze jest to — rzekłem — że nic z tego wszystkiego nie rozumiem. Ale zrobię jeszcze większy gest — zaśmiałem się głośno z radości, że ją widzę — jeszcze większy gest i przebaczę, nie rozumiejąc.

Skrzywiła usteczka, poruszając zabawnie tatarskim noskiem, ślicznym noskiem, z którym, jak pamiętacie, miałem tyle kłopotu, że musiałem szukać natchnienia w Pekińczyku Chouchou.

(C. d. n.)